Nr. 185 | Piątek 13 Sierpnia 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 8 sierpnia b. r. nadać najłaskawiej woźnemu rady wyższego sądu krajowego we Lwowie, Wacławowi Blaczkowi, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i gorliwej służby, srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Zacharyasza Sadowskiego w Samołuskowcach, Aleksandra Korczyńskiego w Zazdrościu, Eliasza Kobylańskiego w Horodnicy, Szczepana Irodenkę w Delatynie, Jana Przewłockiego w Oryszkowcach, Jana Kuźmę w Poluchowie wielkim, Juliana Gulina w Jeziernej, zaś Kazimirę Michalczewską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Rohatynie.

Dnia 12 sierpnia 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 103. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 sierpnia 1880 o spisie ludności w r. 1881.

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1880 roku było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr. 12.547 zł. 50 ct.
b) opiewających na w. a. 99,907,100 zł. — ct.

Razem . . 99,919,647 zł. 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych	50,667.461	
pięcioreńskowych	98,984.610	
pięćdziesięcioreń.	162,428.150	
razem . .	312,080,221	—
w ogóle .	411,999.868	50

Wiedeń, 4 sierpnia 1880.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom.
prezydent.

Dr. Kajetan br. Felder.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Tym razem Porta, zdaje się, szczerze postanowiła uwzględnić bodaj częściowo żądania mocarstw, gdyż zarządziła już kroki przygotowawcze celem wydania Dulcigna Czarnogórze. Przenoszenie kas i archiwów świadczy o tem postanowieniu lepiej aniżeli uwiadomienie ligi albańskiej o konieczności oddania Dulcigna. Porta tak zdyskredytowała swoją stanowczość w postanowieniach zwłaszcza wobec pretensyj czarnogórskich, że nawet te kroki przygotowawcze nie wszędzie usuną powątpiewanie. Zresztą po przeniesieniu kas i archiwów pozostaje jeszcze do załatwienia kwestya, czy liga albańska, to państwo w państwie, zgodzi się na rozkazy stambulskie? Porta, postanowiwszy raz oddać Dulcigno, zaleci niezawodnie lidze, aby oporu nie stawiła, ale ileż to już razy rady i rozkazy stambulskie zbywała liga lekceważeniem albo odpowiadała na nie formalnem zapowiedzeniem oporu? A mocarstwa tymczasem żądają gwarancyi i ostatecznie żądać ich mogą od Porty, bo nie mogą wejść w bezpośredni stosunek z ligą, która dla zagranicy jest tylko wyrazem zorganizowanego buntu. Nie można żadną miarą wymagać od dyplomacyi europejskiej, aby z litości dla Porty bezwładnej wobec buntowniczej ligi wchodziła z nią w jakiekolwiek układy. Żądanej gwarancyi nie należy zresztą pojmować tak ściśle, żeby Porta zniewoloną być miała wysłać Czarnogórze posiłki celem pokonania Albańczyków. Chodzi tylko o to, aby terytoryum wydane zostało z zachowaniem takich formalności co do wymarszu wojsk i wycofania władz, jakie zawsze w takich razach są przestrzegane. Jeżeli po dopełnieniu tych formalności nowi władzcy odstąpionego terytoryum spotkają się ze zbrojnym oporem, to już zupełnie do nich należeć będzie złamanie oporu — albo uznanie się niezdolnym do utrzymania swej władzy. Czy ligę albańską uważają w Cetynii za zgraję pospolitych buntowników, czy za potęgę, z którą liczyć się trzeba jak z Portą samą, w każdym razie Czarnogórcy będą musieli własną krwią i własnym trudem usunąć przeszkody, z któremi się spotkają po formalnem objęciu Dulcigna.

Nie rozpisywalibyśmy się tak o tej na pozór małoznaczącej sprawie, gdyby z nią nie łączyła się dobra wróżba dla dalszego przebiegu dzisiejszych nieporozumień na wschodzie. Gotowość Porty do odstąpienia Dulcigna, gotowość okazana już tym razem czynami, ma wielką doniosłość, bo umożliwia zastanowienie kroków przymusowych. Na tem nie kończą się jeszcze obowiązki, jakie Europa w Berlinie na Portę włożyła, bo pozostaje jeszcze sprawa grecka. Ale głównie chodziło o początek, o okazanie dobrej woli i respektu dla powagi mocarstw. Nie wszystkie mocarstwa, które w Berlinie zgodziły się na energiczne wystąpienie przeciw Porcie, przystąpiłyby do spełnienia groźb tak chętnie, jak n. p. Anglia. Otóż dla tych mocarstw, które skłonne są do pofolgowania Porcie, w najgorszym razie przynajmniej do odroczenia środków przymusowych, gotowość Porty będzie wielce pożądaną podstawą umiarkowanego działania.

Anglia, która dziś pod Gladstonem wyręczać się zdaje zupełnie Rossyę w przyspieszaniu wszystkiego, co tylko może przyczynić się do ostatecznej zagłady Turcyi, powinnaby także być zadowoloną w tej chwili z pomyślnego zwrotu w zachowaniu się Porty. W. Brytania mimo całej dumy swojej i przechwałek o niewyczerpanych środkach, jest obecnie niezupełnie zdolna do ziszczania groźb przed kilku tygodniami wypowiedzianych. Afganowie dali W. Brytanii bolesną lekcyę, odsłonili niedostateczność jej siły zbrojnej do utrzymania tego, co posiada, a Anglicy nie powinniby przecież pozwolić Gladstonowi pracować dla Rossyi przed zupełnem osłonię-

---

15)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Wszystkie gazety wystąpiły z artykułami, w których malował się entuzyazm narodowy. Zwyczaj wysyłania reporterów do znakomitych osób nie był się jeszcze rozwinął, lecz sądząc z tonu niektórych długich artykułów, wolnoby wnosić, że redaktorowie jeździli do New Brunswick, żeby się przypatrzyć znakomitemu gościowi. Jako próbkę ówczesnego stylu i dowód ogólnego zajęcia osobą Kosciuszki przytaczam ustępy z pewnej ówczesnej gazety w New Yyorku p. t. *The New York Journal and Patriotic Register.* Pisząc z Elisabetenport, tak się wyraża redaktor:

KOŚCIUSZKO.

„Jeśli cnotliwa duma narodowa każe admirować zasady, dążące do uszczęśliwienia nieszczęśliwych, jeśli takie podziwienie jest obowiązkiem każdego człowieka, a mianowicie każdego Amerykanina, tedy wielki i dobry Kościuszko zasługuje na szczególną dystynkcyę, skutkiem swych nieszczęść, talentu i cnoty, które go nieśmiertelności poświęciły....

„Niedawna rewolucya w Polsce zdawała się uwieńczoną powodzeniem. Głos cnoty rozlegał się po tym kraju, wśród oklasków ludzkości. Była to pyszna epoka w dziejach ludzkiego szczęścia, a wymowa historyczna gotowała się do zbudowania wiecznego monumentu dla tych mężów stanu i bohaterów, co tej epoki byli ojcami, przeznaczając najwyższe miejsce Kościuszce."

Opisawszy przygody naczelnika od początku wojny do jego niewoli, mówi dalej panegirysta:

„Krótkie lata swobody minęły. Duch reform został zastąpiony duchem despotyzmu, cnotę i waleczność pokonano i pogrzebano w lochach. Między ofiarami znajdował się także Kościuszko i jego wierny przyjaciel M. *Nim-Sawnity* (zapewne Niemcewicz), który tak z nim sympatyzuje w niedoli, jak z nim podzielał szczęście."

„Jeżeliby kto z was chciał poznać Kościuszkę, musiałby go studyować jako człowieka, bohatera, męża stanu i filozofa. Jako człowiek jest on dobroczynnym i wesołym, i posiada wszystkie cnoty towarzyskie. Jako bohater jest walecznym, lecz nieporywczym, i tylko w obronie ludzkiego dobra oręża dobywa. Jako mąż stanu jest przyjacielem umiarkowanej reformy. Jako filozof ma poglądy szerokie, światłe, filantropijne. W stosunkach z bliźnimi okazuje żywy, do entuzyazmu posunięty temperament. Przypatrzywszy się tysiącom dowodów tryumfu światłej cnoty, sądzi on, że każdy człowiek jest własnego szczęścia twórcą, a winę jego nieszczęścia jemu samemu przypisuje. Jednakże Kościuszko nie jest sam szczęśliwy, przy całej swej dobroci i szerokiej wiedzy (bo zna zarówno książki jak i ludzi wszystkich narodów)! Zwykł się usuwać od wesołego koła, jego skroń marszczy się troską, jego rozmowa jest wprawdzie żywą i zajmującą, ale jego uczucia odrywają go od przyjaciół do myśli o nieszczęśliwej ojczyźnie. Stracił fortunę, którąby mu mogła zapewnić stanowisko towarzyskie i otoczyć wszelkiemi przyjemnościami, tej jednak prawie nie żałuje. Całym powodem jego nieszczęścia jest strata ojczyzny."

„Obywatele Ameryki! Oto portret człowieka, godnego waszej miłości, zasługującego na wasze oklaski. Po miłości i oklaskach własnych rodaków ceni on najbardziej waszą miłość i oklaski. Czuwajcież nad jego przyszłem szczęściem! Niech się zawsze widzi wśród was w kwiecistej świątyni spokoju i przyjaźni!"

Przejdźmy do dobrych gospodarzy Kościuszki. Mając raz kilka godzin wolnych, przebyliśmy Hudson i wielką rzekę Passaic, żeby odbyć pielgrzymkę do spokojnego miasta, w którego murach nasz bohater spędzał część zimy r. 1797—8. Dom generała White nie istnieje już, lecz wskazano nam inny dwór, ocieniony odwiecznemi klonami i ukryty w klombach krzewów. Jest on własnością Jana Kean, rodzonego wnuka Niemcewiczowej, córki Piotra Van Burgh Liwingstona, *primo voto* małżonki Jana Kean, b. członka kongresu z Karoliny południowej i kasyera narodowego banku Stanów Zjednoczonych. Była to kobieta z głową; a kupiwszy sobie po śmierci męża dom i fermę w Elisabethport, umiała powiększyć fortunę. Mieszkając blisko Whitów i spowinowacona z nimi, bywała u nich często, a ztąd zawiązała się znajomość tej damy z polskim poetą. Dom jej miał historyczną reputacyę, bo należał przedtem do głośnego patryoty i bywał sceną ożywionych wypadków. Nazywają go dotąd *Liberty Hall* (dwór wolności). Jej rodzina liczy się do najbardziej arystokratycznej koteryi amerykańskiej — t. z. *knickerboker'ów*, czyli potomków holenderskich kolonistów. Jedna z jej wnuczek jest żoną Hamiltona Fish, b. ministra spraw zewnętrznych, którego najcnotliwsi obywatele polecili na prezydenta w r. 1880.

W tym domu dystyngowanym spotykaliśmy także wnuka gen. White'a, pana Evans, znakomitego inżyniera. Budował on drogi żelazne w Nowej Zelandyi, robił pomiary do kanału panamskiego, był w Indyach i w Chinach, zna wszystkie stolice europejskie, a pomimo ośmiu krzyżyków pamięta każdy szczegół, opowiadany przez babkę i matkę o ich gościu sławnym. Z jego dziadem zamieniał Kościuszko ordery Cyncynnata na wzajemną pamiątkę. Luźne listy tak Kościuszki jak Niemcewicza leżą w jego tece. Między niemi znajdujemy także próbki akwareli, których malowaniem Kościuszko zwykł był czas zabijać.

Biedny, skaleczony orzeł! Podróż morska pogorszyła jego ranę, która się jątrzyła. Musiał przeleżeć sześć tygodni na kanapie, a dla rozrywki malował. Zrobił własny portret tuszem, przedstawiający go leżącego z częścią nogi obnażoną i darował go gospodarstwu. Między innemi obrazkami widzimy jezioro otoczone górami. Na niem wywraca się okręt kołatany burzą, z góry toczy się drzewo wykorzenione wichrem. Sosna na górze złamana, łuk u stóp pagórka strzaskany — takiemi symbolami próbował oddać życie złamane i serce rozdarte człowieka — bez ojczyzny.

Autentyczność tych relikwij jest niewątpliwą. Czyż nie znamy śmiałego, czytelnego, czystego charakteru Kościuszki, w którym się poniekąd przebija ta prosta, szczera i skromna natura? Że gościnność udzielona mu w domu przyjaciół była mu miłą, dowodzi list, wysłany w r. 1798 z Paryża bez daty:

„Nie mogę uspokoić mego sumienia — pisze on do generałowej — póki nie otrzymam pełnego wybaczenia Pani za fatygę, której, bawiąc w jej domu, byłem przyczyną. Niepokój dręczy mój umysł, a moje uczucia cierpią i to bardzo. Może byłem powodem pozbawienia Pani niejednej rozrywki Jej gustom i usposobieniom odpowiedniejszej, niż bawienie przy mnie? Przez cały czas nie wyszłaś Pani z wizytą. Byłaś tak dobrą, że zapytywałaś co dzień, co lubię, czego nie lubię. Każde moje życzenie bywało zadowolone, każda myśl odgadywaną, by moje położenie znośniejszem i przyjemniejszem uczynić. Pozwól mi Pani tedy przeczytać w Jej odpowiedzi wyrazy przebaczenia. Niech malutka Eliza za mną się wstawi *). Dług mój

*) Córeczka gospodarstwa, wielka faworytka Kościuszki, matka p. Evansa.

ciem własnych interesów. Przed kilku tygodniami organa wigów odgrażały się, że honor nie pozwoli Anglii zadowolić się połowicznem ustępstwem Porty, a w tej chwili Porta niezawodnie połowicznie tylko nagnie się do woli Anglii. Po raz drugi na nieszczęście w sprawie wschodniej do kwestyj politycznych mięsza się w ten sposób kwestya honoru. W r. 1877 Rossya także odwoływała się na honor, chcąc sforsować wybuch wojny. Ale Rossya nie poniosła wtedy w Azyi takiej klęski, jaką dziś Afganowie Anglikom zadali. Jeżeli wigom chodzi o honor Anglii, to powinniby teraz zwrócić całą uwagę swoją na Afganistan, a wysługiwanie się Rossyi odłożyć *ad feliciora tempora*, kiedy wojska jej przestaną już cofać się przed Ejubem hanem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obecny stan kwestyi wschodniej).

W obecnem położeniu rzeczy na Wschodzie ma być pewnem, pisze berlińska *Nat. Ztg.*, że nie przyjdzie do ważniejszych zawikłań na półwyspie bałkańskim. Zasługę tego przypisują powszechnie dyplomacyi, chociaż trudno powiedzieć, żeby jej działalność w sprawie wschodniej była świadomie tak szczęśliwą. Skoro jednak okazało się, że postanowienia konferencyi berlińskiej mogą być wykonane bez rozlewu krwi, a sfery dyplomatyczne zawsze wyrażały takie przekonanie, to wszelka krytyka ustaje i przed zasługą dyplomacyi świat czołem uderza. Na czem jednakże opiera się coraz powszechniejsze dziś przekonanie, iż postanowienia konferencyi berlińskiej dadzą się wykonać bez wojny? Faktem jest, że Porta od wielu miesięcy pobudzała Albańczyków do oporu, że ich zbroiła, że wysyłała, ile mogła, wojska do Epiru i Tesalii, że budowała tam fortyfikacye. Nie słyszeliśmy, żeby kiedy z tego powodu była upominaną w drodze dyplomatycznej. Za to mówiono wyraźnie i to w najświeższych czasach, po odrzuceniu noty zbiorowej przez Portę, że jeżeli Grecya nie chce nic uczynić, nic poświęcić dla objęcia w posiadanie krajów, które jej konferencya berlińska przyznała, to wielkim mocarstwom niewiele na tem zależy, aby ją obdarzyć temi krajami. Dalszy przebieg sprawy zdaje się zatem być przedewszystkiem zależnym od postawy rządu i narodu greckiego. Im są pozostawione dalsze kroki, oni mają okazać do czego są zdolni. I rzeczywiście w obecnej chwili głównie o to idzie, jak sobie postąpią Grecy. Sułtan na postanowienia konferencyi berlińskiej odpowiedział prostą odmową, oświadczając, że jest gotów poczynić Grecyi tylko „niejakie“ ustępstwa. Mocarstwa nie cofają się wprawdzie, utrzymują swe żądania względem granicy greckiej w całej pełni i chcą zalecić sułanowi raz jeszcze wykonanie postanowień berlińskich, ale Porta może to wziąć za powód do bardzo długich układów, których końca przewidzieć nie podobna. Kiedy się wyczerpnie cierpliwość mocarstw, co one wówczas zrobią i czy co zrobią, o tem jeszcze nie wiedzą same, obecnie bowiem są zajęte repliką na odmowę sułtana. W Atenach w przyszłym miesiącu zbiera się parlament, rząd zarządził mobilizacyę wojska, na którą w Grecyi potrzeba więcej czasu niż w innych państwach. Otóż tej właśnie okoliczności, że Grecy nie są jeszcze gotowi do wojny, przypisać należy przedewszystkiem tę pewność, że w najbliższej przyszłości nie przyjdzie do krawego starcia. Wynika jednak z tego, że zasługa tego tymczasowego utrzymania pokoju należy się Grekom a nie mądrosci dyplomacyi, a co się tyczy wykonania uchwał konferencyi berlińskiej, to jest ono równie teraz jak było dotąd zagadkowem. Turcya postanowiła uczynić zadość żądaniu Europy w sprawie Czarnogóry i z dwojga złego, które jej dano do wyboru, wybrała to, które jej się wydało mniejszem, to jest odstąpienie Dulcigna. Nie ulega wątpliwości, że względem Turcyi tak powolnej życzeniom Europy, względem Turcyi dobrowolnie spełniającej zobowiązania, Europa będzie uważała za obowiązek okazać się niezbyt natarczywą, a nawet gotową do pewnych ustępstw. Zresztą już przedtem, nim się Turcya zdecydowała na koncesyę w sprawie Czarnogóry, Francya okazywała wielką wstrzemięźliwość pod względem nacisku na Portę. Po odstąpieniu Dulcigna usposobienie to może się łatwo udzielić i innym mocarstwom. Porta uwolniona od presyi nie pospieszy się niezawodnie z wykonaniem uchwał konferencyi berlińskiej, i można być spokojnym o pokój, dopóki Grecya nie ukończy swoich uzbrojeń i nie zdecyduje się na krok stanowczy, jeżeli przedtem nie zaskoczy jej zima.

(Położenie gabinetu Gladstona).

Journal des Débats tak pisze o położeniu gabinetu Gladstona na polu wewnętrznej polityki: „Należy się spodziewać, że pomyślne tegoroczne żniwa przyjdą rządowi angielskiemu w pomoc przy pokonaniu nowych trudności, jakie stworzyło odrzucenie przez Izbę lordów tyle głośnego *bill of compensation for disturbance*. Od roku 1876 Irlandya bardziej niż którykolwiek inny kraj europejski cierpiała z powodu przesilenia rolniczego, wywołanego całym szeregiem lat nieurodzajnych. Ale przyroda przejednała się wreszcie, a złe, które p. Gladstone chciał złagodzić zapomocą ustaw, zmniejszy się niewątpliwie w skutek obfitych zbiorów tegorocznych. Ale czy dzierżawcy irlandzcy, w których umiano wzbudzić przesadzone nadzieje, zadowolnią się ulgami, jakich im użycza sama ziemia i czy bez szemrania będą patrzeli na niespełnienie pięknych obietnic, ktore im zrobiono? O tem należy wątpić. P. Forster nie taił się z tem bynajmniej wobec Izby gmin, że rząd będzie potrzebował pomocy dobrych obywateli wszystkich klas i stronnictw, aby pokonać trudności powstające w Irlandyi. Tymczasem pomoc taka jest bardzo wątpliwa. Przeciwnie bardzo prawdopodobna jest rzeczą, że agitatorowie irlandzcy, korzystając z danych okoliczności, podwoją energię w walce, którą prowadzą od lat kilku z taką zaciętością. Ministerstwo zdaje sobie dokładnie sprawę z sytuacyi. Postanowiło, jeśli można dać wiarę nadeszłym w ostatnich dniach wiadomościom, wzmocnić załogę w Irlandyi. Ale przypuśćmy, że spokój nie zostanie w Irlandyi zakłócony, to i w takim razie klęska poniesiona przez ministerstwo Gladstona nie traci bynajmniej na rozmiarach. Jest to początek rozdwojenia, nie pomiędzy większością samej Izby gmin — gdyż to byłoby tylko chwilowem niebezpieczeństwem, ale w całej partyi liberalnej. Partya ta przebywa obecnie przesilenie, z którego z pewnością nie wyjdzie bez szwanku. Dopóki stanowiła opozycyę, dopóki walczyła przeciwko konserwatystom stojącym u steru, rozterki, które panowały między dwiema grupami, nie manifestowały się na zewnątrz w sposób tak jaskrawy. Radykaliści i whigowie równie energicznie, choć z nierówną karnością przypuszczali szturm na gabinet Beaconsfielda. Ale już nazajutrz po odniesionem zwycięstwie okazało się między niemi rozdwojenie. Jak to zwykle bywa w podobnych okolicznościach rozdwojenie to objawiło się najprzód w kwestyach osobistych. Chodziło o to, jaki udział każda z grup ma wziąć w utworzeniu nowego gabinetu. Przez kilka dni spierano się o to bardzo żywo. Bez wątpienia, gdyby oficyalni przywódcy partyi liberalnej, lord Granville lub lord Hartington, byli otrzymali misyę utworzenia nowego ministerstwa, byliby przyznali radykalistom bardzo skromny udział, zapewniając whigom stanowczą przewagę nad ich współzawodnikami. Ale Gladstone ze swoich osobistych tendencyj, z natury swojego umysłu, powodowany wspomnieniami z ubiegłej walki wyborczej, porwany zapałem polemicznym, należał bardziej do radykalistów, aniżeli do whigów, lubo się uważał za bojownika tych ostatnich. To też nie wahał się przypuścić do władzy sprzymierzeńców, którzy mu dopomogli do jej osiągnięcia. Poświęcił nawet kilka osobistości, którym przeszłość dawała prawo do zasiadania w gabinecie; aby zaś im to wynagrodzić, powołał je do Izby lordów; krzesła ministeryalne zaś oddał takim radykalistom jak Chamberlain i Karol Dilke, za którymi burżoazya angielska głosowała niewątpliwie jedynie dlatego, aby obalić gabinet Beaconsfielda których jednak bynajmniej nie pragnęła widzieć na krzesłach ministeryalnych. Nie dlatego, jakoby miała wątpić o zasługach i zdolnościach Chamberlaina lub Dilkego; owszem wie, że są to nietylko znakomici mowcy, ale także umysły stanowcze, rezolutne, zdolne do kierowania sprawami państwa silną dłonią i zdecydowane powoli ale wytrwale przeprowadzać program swojej partyi. Obdarzeni rzadkiemi zdolnościami do inicyatywy, Chamberlain i Dilke nie wahali się zająć podrzędnych stanowisk w gabinecie, pewni tego, że mimo to będą w nim odgrywali ważną rolę i zdołają zgotować zupełny tryumf radykalizmowi. W tem przedsięwzięciu tak naturalnem z ich strony ale tak niepokojącem dla tych, którzy nie podzielają ich zapatrywań, nie napotkają z pewnością na opór stanowczy ze strony naczelnika rządu. W głębi duszy stoi raczej Gladstone po ich stronie aniżeli po stronie whigów. Instynktowo party logiką swoich idei ku bardziej postępowym doktrynom ulegnie powoli zupełnie zapałowi swoich radykalnych kolegów. Czy zimna krew markiza Hartingtona zdoła go powstrzymać? Lub czy też może dokaże tego rozsądek lorda Granvilla? Nikt w to nie wierzy, w rzeczy samej trudno w to uwierzyć. Trudno też przewidzieć, u jakiego punktu zatrzymają się radykaliści w przeprowadzeniu swoich zasad. Chamberlain i Karol Dilke muszą się także liczyć z swoim obozem; nie tak dawno temu można się było o tem przekonać. Sprawa Bradlaugha sprawiła w Anglii bardzo żywą i głęboką sensacyę. Był to na wewnątrz pierwszy szkopuł, o który o mało, że się nie rozbiła jedność nowego gabinetu. Ale czy wyminięto go ku ogólnemu zadowoleniu? Zdaje się, że nie, gdyż częściowe wybory, które się odbyły po utworzeniu nowego gabinetu, wypadły na jego niekorzyść. Zdawałoby się, że wyborcy angielscy posunąwszy się tak stanowczo naprzód, ulękli się tego nagle, a spostrzegłszy, że się posunęli za daleko, chcieliby się czemprędzej cofnąć. Ale daleko charakteryczniejszemi jeszcze od sprawy Bradlaugha i od zwycięstwa konserwatystów przy wyborach częściowych są zmienne koleje, jakie przechodził *bill of compensation for disturbance*. Tutaj widzieli się whigowie zagrożonymi nietylko w swych ideach i uczuciach, ale także w swoich interesach materyalnych. Podnosząc tę kwestyę wywołał Gladstone jeszcze więcej gniewu w pewnej frakcyi partyi whigowskiej złożonej z wielkich właścicieli angielskich niż pomiędzy konserwatystami, którzy cieszyli się z tego, że znaleźli tak dogodny grunt do walki z swoimi przeciwnikami. Wiadomo, że pierwszej zaraz chwili wysocy dostojnicy administracyjni, jak markiz Lansdowne i tak zdeklarowani whigowie jak Grey oświadczyli się przeciw *billowi*. Nawet większość Izby gmin była przeciw niemu i dopiero usilnym zabiegom ministrów udało się nakłonić ją do głosowania za wnioskiem. Izba lordów odrzuciła go zaraz w pierwszem czytaniu ogromną większością. Interes materyalny jest silniejszy od wszystkich kombinacyj politycznych. Wobec tego wszystkiego czyż nie jest prawdopodobną rzeczą, iż partya liberalna rozbije się, że część jej przejdzie do konserwatystów, inna zas część przerzuci się do obozu radykalistów? Ale nierównie trudniej jest przewidzieć bezpośrednie następstwa takiego nowego ugrupowania się partyj. Gdybył był Gladstone umarł, jak się chwilowo można było tego obawiać, to przesilenie byłoby nastąpiło natychmiast. Jego ogromna powaga jest węzłem, który łączy whigów z radykalistami. Bez tej karności, w jakiej Gladstone umie utrzymywać partyę liberalną, nie byłaby ona się dostała w tych czasach do steru. Radykaliści nie są jeszcze dość silni, aby sami mogli rządzić. Gdyby kraj uważał ich za rządzących w łonie partyi liberalnej, byłaby to już okoliczność wystarczająca do zapewnienia zwycięstwa reakcyi konserwatywnej. Wybory częściowe zdawały się potwierdzać to przypuszczenie. W każdym razie gabinet Gladstona nie będąc szczęśliwym na wewnątrz, nie jest szczęśliwszym na zewnątrz. Będzie musiał okazać wiele zręczności, energii i rozsądku, aby pokonać wszystkie trudności, które z wszystkich stron spadają na jego głowę“.

(Rossya a Anglia w Azyi.)

Z Bombaju pisze 17 z. m. korespondent *Wiener Allgem. Ztg.*: Dwa lata temu rossyjski generał Abramów przybył do Kabulu ze świtą złożoną z kilku oficerów i kozaków i wręczył emirowi Szir Alemu list własnoręczny cara rossyjskiego. Generała przyjęto z wielką ostentacyą. Było to alfą nieszczęsnego afgańskiego zawikłania, a omegi nie podobna jeszcze przewidzieć. Owe poselstwo przyjęte — jak powiedziałem — z wielką ostentacyą — podczas gdy każdemu Anglikowi wzbroniono przystępu do kraju, wystarczało już samo przez się do przekonania Anglików, że między Rossyą a Afganistanem istnieje najzupełniejsze porozumienie, i że Rossya wzięła w swoje ręce polityczne i wojskowe kierownictwo Afganistanu. I było to rzeczą całkiem naturalną. Że Rossya jeszcze dawniej musiała zawiązać tajne rokowania z emirem, wypływa już z tego, że gdy sułtan podczas wojny wschodniej, zniewolony do tego przez Anglię, wysłał do Kabulu missyę, ktora miała nakłonić emira do wojny przeciw wrogowi Turków i Islamu, missya ta nie odniosła najmniejszego skutku. Religijne motywa missyi rozbiły się o afgańską mądrość stanu a emir przypomniał tureckim posłom, że Turcya nie ruszyła ani jednym palcem, gdy Afganistan był w wielkich kłopotach i stracił nawet wcale okazały kawał ziemi. Powyższa mała angielska missya była uwieńczoną stanowczem niepowodzeniem, ale skoro tylko został zawarty pokój między Rossyą a Turcyą, natychmiast zjawiło się w Kabulu poselstwo rossyjskie, które publicznie i ostentacyjnie podziękowało emirowi w imieniu Rossyi za bierne zachowanie się i przystąpiło do zawiązania ściślejszych stosunków między obu państwami. Od tej chwili powinien był rząd angielski wystąpić z większą stanowczością i energią przeciw Afganistanowi, bo było rzeczą jasną, że innym sposobem nie dopnie niczego. Wszyscy indyjscy politycy przepowiadali, że Rossya, usadowiwszy się stale w Afganistanie, utworzy sobie w kraju silne stronnictwo, ażeby sparaliżować wszelkie projekta i plany angielskie. Przepowiednie te ziściły się co do joty. Zaledwie dowiedziano się w Hindostanie o przybyciu rossyjskiego poselstwa w Kabulu, przestrzegał doświadczony i rutynowany indyjski polityk rząd angielski o grożącem niebezpieczeństwie następującą trafną uwagą: „Po oporze w Berlinie powinien nastąpić opór w Kabulu, a płaszcz lorda Beaconsfielda spadnie na barki naszego indyjskiego wodza. Gadzina nie jest ubitą, jest tylko pokrajaną w kawałki. Rossya ma wobec Anglii tę korzyść, że może Afganom przyrzec odzyskanie Peszaweru i supremacyi w Beludżystanie, podczas gdy od Anglii nie mają się Afganowie czego spodziewać, chyba co najwięcej zasiłków pieniężnych, których już im kilkakrotnie odmówiliśmy.“ Ale i tej przestrogi, jak wielu innych, nie usłuchano; i tak od jednego półśrodka do drugiego, od jednego kroku chybionego, do drugiego, doszliśmy nareszcie do punktu, na którym obecnie stoimy. Ludzie myślący przewidują czarną przyszłość. Nieufność ku Abdurrahmanowi wzmaga się z każdym dniem i gdyby nawet był szczerym naszym przyjacielem, to nie miałaby Anglia z tego wielkie-

---

jest tak wielki, że nie umiem go wysłowić. Niech tedy te wyrazy wystarczą na określenie mego zobowiązania i wdzięczności, że pamięć ich nigdy z mej piersi nie ustąpi. Niechaj bogini zdrowia, bogactwa, zadowolenia i szczęścia czuwa nad całem życiem Pani. Z wysokim szacunkiem i szczerą przyjaźnią zostaje, jeśli mu Pani pozwoli, Jej pokornym i posłusznym sługą

T. Kościuszko.“

„Posyłam dwa obrazy. Jeden przez Cosswaya, drugi przez Cheynesse'a. Ten ostatni jest najlepszym z tych, co widziałem, i najbardziej mi ulubionym ze wszystkich w mojem posiadaniu.“

Jej mężowi dziękował w następujący sposób:

Filadelfia d. 26 stycznia 1798 r.

„Kochany Panie! Jego list i listy tamtych panów dały mi dowód waszej niezmienionej przyjaźni dla mnie i waszego tak żywego zajęcia moim losem. Jestem przekonany, że gdybyś Pan do swoich przyjaciół nie był napisał, moja pretensya byłaby na większe trudności trafiła. Wszystko już skończone! Racz oświadczyć moje wysokie poważanie swojej *lady*, tudzież czarownej Elizie. Z szacunkiem i przyjaźnią pozwala sobie pozostawać pokornym sługą Pana

T. Kościuszko“.

„Ukłony dla pp. Paterson i Bayard“.*)

Ten list odnosi się do ważnego interesu, który zapewnił Kościuszce byt niezależny i pozwolił mu zwrócić carowi jego darowiznę.

Zauważywszy położenie finansowe swego gościa i jego odrazę do naruszenia sumy z Rossyi przywiezionej, White napisał zaraz po zebraniu się kongresu w Filadelfii d. 27go listopada do swoich przyjaciół, ażeby poparli swym wpływem pewną słuszną pretensyę Kościuszki. Dla nadzwyczajnej delikatności bohatera w rzeczach pieniężnych nie wspomniał o tem przed nim, lecz wyprawił go do stolicy, skoro jego zdrowie na to pozwoliło. Kościuszko zgodził się tem chętniej na tę podróż, iż prócz wielu innych przyjaciół spodziewał się spotkać także Jeffersona, który był wice-prezydentem rzeczypospolitej, a wypadki polityczne tak się były ułożyły, że sam sędziwy Washington został właśnie wtedy powołany do Filadelfii, żeby się zająć organizacyą armii na wypadek prawdopodobnej wojny z Francyą. Tak tedy uśmiechała się Kościuszce nadzieja uściśnienia swego nauczyciela, która spełnioną została. Wiemy z różnych źródeł, jak czułem było ich spotkanie. Washington przycisnął do serca swego rówiennika ze łzami, a Kościuszko zawołał:

— Ojcze, czy poznajesz swego syna!

Że kongres nie urządził żadnej owacyi, przekonują gazety, podające obszerne sprawozdania rozpraw tego ciała, bo nie ma w nich żadnej wzmianki o solennem jego przyjęciu. Zdrowie Kościuszki nie pozwalało mu wychodzić z domu, czem się jego nieobecność w sali kongresu tłómaczy.

Przebieg jego rachunków z rządem opiszemy urywkami z gazet i z protokołu kongresu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Angielska dykcya Kościuszki była staranną i pełną elegancyi XVIII wieku. W niektórych słowach a mianowicie takich, które angielskiej i francuskiej mowie są wspólne, robił błędy ortograficzne. Czytającemu te listy w oryginale zdaje się, że je Francuz pisał. Jeszcze kwieciściej wysławiał się Niemcewicz, dopuszczając się podobnych lecz częstszych błędów pisowni. Panowie Paterson i Bayard należeli do najznakomitszych mężów stanu owej epoki i byli przodkami głośnych teraz w Ameryce ludzi.

go pożytku, jak to trafnie podnosi nasz sprawozdawca z Kabulu, który tak pisze: „Jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że przybycie Abdurrahmana w charakterze naszego przyjaciela będzie hasłem do podjęcia kroków zaczepnych przeciwko nam na całej linii.“ Bardzo groźnie opiewają także wiadomości z Kandaharu. Wczoraj doniesiono nam stamtąd, że gdy *wali* kandaharski, Szir Ali, dał rozkaz swoim wojskom, ażeby z obozu pod Kandamak cofnęły się do Ghiryszk, wojska te pierzchły z bronią, działami i amunicyą i skoncentrowały się pod Zemindawarem. Konnica angielska przeprawiła się przez rzekę, celem ścigania dezerterów. dopędziła ich pod Szaraki, rozbiła ich, zabiła kilkuset i odebrała działa i bagaże. Wprawdzie w końcu dodaje depesza, że powyższa wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Konnica Szir Alego i wszyscy jego oficerowie pozostali mu wiernymi; także kasa jego ma się znajdować w miejscu bezpiecznem. Ale ta dezercya *en masse*, dowodzi ponownie, że nie można liczyć na Afganów i kto wie, czy po tej zdradzie będzie mógł generał Burrows oprzeć się przemocy Ejuba chana. Że w Kandaharze nie stoją rzeczy pomyślnie, wypływa już z tego faktu, że rząd tutejszy postanowił wysłać na parowym okręcie *Ellora* pułk piechoty i jedną baterye do Kuraszi a stamtąd do Kandaharu. Ewakuacya Afganistanu rozpoczyna się tedy wzmocnieniem armii tamtejszej, co nie jest dobrą wróżbą.

(Porażka Anglików w Afganistanie).

Vaterland zamieszcza godny uwagi artykuł wojskowego specyalisty o skutkach klęski poniesionej przez jenerała Burrowsa pod Kandaharem. Zdaniem autora porażka ta pokrzyżowała rachuby obecnego gabinetu St-James, który zaprzestał rywalizacyi z Rossyą w Azyi środkowej, ażeby wzmocnić swoją akcyę nad Złotym Rogiem i który jest teraz zmuszony dla ocalenia honoru chorągwi i utrzymania powagi angielskiej w Indyach rozpocząć nową kampanię w Afganistanie. Trudność szybkiego odwetu, ze względu na odległości geograficzne, wikła tę sprawę jeszcze bardziej i każe się obawiać długiej kampanji, którą może będzie potrzeba rozciągnąć aż do Heratu. Angielscy dowódcy mało dotąd zwracali uwagi na tę prowincyę zachodnią, położoną na granicy perskiej, a to jedynie dlatego, że siły wojskowe, jakiemi rozporządzali, nie były dostateczne do jej obsadzenia. Tym sposobem afgańskiemu gubernatorowi Heratu pozostawiono dosyć czasu na zorganizowanie armji, w czem rossyjscy oficerowie mieli mu być pomocni. Zebrawszy odpowiednie siły, Ejub wyruszył na podbój prowincyi Kandaharu, w której Anglicy usadowili się stale i ustanowili własne organa administracyjne. Ejub-han, brat przyrodni złożonego emira Jakuba-hana, od początku zatargów swego ojca Szir-Alego z Anglją osiadł w Heracie jako prawie książę udzielny, a po złożeniu z tronu Jakubahana, nie zważając na Anglików, zaczął grać rolę emira. Zbuntowane pułki kabulskie zasilały jego armję, dość dobrze uorganizowaną i dały mu możność wyruszenia na Kandahar, które to miasto opuścił jenerał Stewart ze swą dywizyą spiesząc na pomoc jenerałowi Robertsowi, zagrożonemu przez powstańców w Kabulu. W Kandaharze po wymarszu Stewarta pozostała tylko słaba dywizya, która jeszcze osłabioną być musiała przez wysłanie oddziałów obserwacyjnych ku Heratowi i utrzymujących komunikacyę z Kabulem. O tym stanie rzeczy musiał się dowiedzieć Ejub han i to go niezawodnie skłoniło do przedsięwzięcia zamachu na Kandahar. Posiadanie tego punktu jest bardzo ważnem dla Anglików; bo uwalnia od dostawania się do Afganistanu trudnemi przejściami i wąwozami. Wkraczanie Anglików z tej strony nie mogłoby napotykać wielkiego oporu. W uznaniu ważności tego punktu zamierzał nawet rząd indyjski połączyć to miasto koleją żelazną z ujściami Indusu, do których przybijają angielskie okręty, ażeby ułatwić wzmacnianie załogi w razie potrzeby i umożebnić szybką wysyłkę liczniejszej armji w głąb Afganistanu. Kandahar nie leży w obrębie tak zwanej „naukowej granicy“ i traktatem pokoju zawartym w Gundamak Anglicy nie zastrzegli sobie posiadania tego miasta. Gdy jednak po wymordowaniu angielskiego poselstwa zajęcie tego punktu okazało się łatwem, rząd angielski w układzie zawartym z emirem Abdurrahmanem nie oddał go Afgańczykom, lecz posunął dalej naukową granicę, co naturalnie Abdurrahmanowi podobać się nie mogło i nakłoniło go może do tajnego popierania zamiarów swego kuzyna Ejuba Autor przestrzega Anglików, aby nie dowierzali Abdurrahmanowi, bo mogą się narazić na rzeź taką jak w r. 1842. Z wiadomości o wymarszu jenerała Robertsa na pomoc Kandaharowi autor wnosi, że rząd angielski nie ma żadnych wojsk innych do rozporządzenia w tamtych stronach, skoro opuszcza Kabul i naraża się tym sposobem na wielkie niebezpieczeństwo na przypadek gdyby domysły o dwulicowości Abdurrahmana były prawdziwe. Wymarsz jenerała Robertsa może dać hasło do powstania plemion zamieszkujących góry pograniczne przeciw Anglikom. którym niełatwo byłoby pokonać takie powstanie. W ogólności autor sądzi, że Anglicy nie są w stanie utrzymać Afganistanu obecnie posiadanemi siłami. Mają oni co najwyżej 40.000 ludzi, z których połowa musi być użytą do konwojowania transportów i czuwania nad bezpieczeństwem linji komunikacyjnych. Choroby muszą także uszczuplać tę liczbę, z jakąż więc liczbą można działać w obronie Kandaharu i przeciwko Heratowi. Tak szczupłemi siłami niepodobna utrzymać w posiadaniu kraju tak wielkiego jak Francya. Potrzeba byłoby na to przynajmniej 100.000 ludzi, a tak wielkiej siły Anglia na ten cel jeden użyć nie może. Wywołując zatem wojnę afgańską popełniła błąd, podjęła zadanie przechodzące jej możność i naraziła się na porażkę, która bardzo może osłabić jej powagę tak w Indjach jak w Europie.

(Wybory prezydenta w Stanach Zjednoczonych).

Kampania wyborcza jenerała Hancocka rozpoczyna się pod bardzo pomyślnemi wróżbami; dzienniki republikańskie donoszą. że wielu republikanów przyjmuje jego kandydaturę, szczególniej w Pensylwanii, gdzie popularność osobista jenerała, jak się zdaje, zatarła zupełnie wrażenie, wywołane oskarżeniami, rzucanemi na stronnictwo demokratyczne przez republikańskich menerów. Podobny przewrót odbywa się w Wirginii i Kalifornii. Oświadczenia osobiste kandydata demokratycznego są rzeczywiście, o ile to podobna, przychylne interesom, które stronnictwo republikańskie pragnęłoby wziąć w wyłączną obronę. Jenerał Hancock oświadcza, że przyjmuje bez żadnych zastrzeżeń fakta, dokonane od czasów konfederacyi południowej i wzywa demokratów, aby pracowali wraz z nim nad uspokojeniem i pogodzeniem ras na podstawie równości cywilnej i politycznej. Pod tym względem program jego nie różni się bynajmniej od programu jenerała Garfielda. To wyznanie wiary, tak szczerze unionistyczne nie zdołało jednak rozbroić niektórych przeciwników, szukających w przeszłości jenerała argumentów przeciw niemu, których jego obecna postawa nie zdaje się im dostarczać Ażeby podać w podejrzenie uczucia unionistyczne kandydata demokratów, wygrzebali oni stare, zapomniane oszczerstwo, któremu zresztą zachowanie się jenerała Hancocka na placu boju zupełny kłam zadało. Oskarżono jenerała Hancocka, że konspirował z jenerałem Mac-Clellanem, aby obalić rząd prezydenta Lincolna i narzucić krajowi dyktaturę wojskową. Zbytecznem jest dodawać, że to oskarżenie nie było nigdy branem na s ryo przez kolegów jenerała Hancocka i że rząd nie uważał nawet za właściwe wchodzić w jego rozbiór. Łatwo jednak zrozumieć, dlaczego politycy republikańscy siłą się na propagowanie tej wieści pomimo jej nieprawdopodobieństwa. Ponieważ postrach „militaryzmu“ posłużył do obalenia kandydatury jenerała Granta, ludzie zatem mniej skrupulatni w wyborze srodków, pokusili się również przeciw kandydatowi demokratycznemu użyć tej samej broni podejrzeń o dążenia autokratyczne. Naród, który odepchnął „cezaryzm“ Granta nie chciałby się dostać pod dyktaturę demokratycznego jenerała. Inne organa republikańskie zarzucają kandydatowi demokratycznemu jego operacye finansowe. Tej taktyki demokraci używali także względem jenerała Garfielda, ale z niewielkiem powodzeniem. Wątpić należy, ażeby te oskarżenia wzajemne zmieniły w sposób znaczący warunki walki. Przyjaciele jenerała Hancocka utrzymują, że on sam był pierwszą ofiarą spekulacyi, którą popierał swem nazwiskiem, przyjmując prezydencyę w przedsiębiorstwie *United service petroleum Company*, którego celem było zachęcenie wysłużonych żołnierzy armii związkowej do eksploatacyi tego źródła bogactwa narodowego. Bądź co bądź wzajemne rekryminacye przywódców stronnictw nie zatrą w pamięci wyborców amerykańskich, jak wątłemi były owe obietnice, tak rozrzutnie czynione przez republikańskich menerów, a ktorych spełnienia kraj dotąd daremnie oczekuje. Ostatnie zwycięstwa wyborcze republikanów sprawiły wrażenie przyczyniające się bynajmniej do powodzenia propagandy demokratycznej w niektórych stanach, gdzie republikanie byli pewnymi zwycięstwa. Wyborcy powiadają, że republikanie dosyć już długo piastowali władze, że ich rządy były zawsze rządami stronnictwa, w całem znaczeniu tego słowa, że zatem nic się nie straci, stawiając na czele wojskowego bezstronnego i umiarkowanego, jak jenerał Hancock, nieskończenie mniej zależnego od *wire pullers'ów* i *bosses'ów* swego stronnictwa niż Grant w chwili swego wyboru. Mimo to należy przyznać, że demokratom daleko jeszcze do odzyskania terenu, który utracili od r. 1860. Kandydat ich wprawdzie wzbudza w narodzie pewne zaufanie, ale stronnictwo nie daje jeszcze rękojmi większości swojej nad dawną większością. Zresztą scysya, jaka się objawiła pomiędzy republikanami posłusznymi hasłom polityków a republikanami niezależnymi, nie będzie miała tych przykrych następstw, jakie demokraci przewidywali przed konwencyą w Chicago. Wybór jenerała Granta uczyniłby zerwanie nieuchronnem, ale konwencya, przyjmując kandydaturę jenerała Garfielda, uczyniła niezależnem ustępstwo, które ich zatrzymało w łonie stronnictwa.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Śródpola w powiecie kamioneckim na budowę szkoły.

— **J. C. W. Arcyksiążę Fryderyk** przybył, jak już wczoraj donieśliśmy, z Najd. małżonką Swoją w środę do Łańcuta w odwiedziny Państwa Namiestnikowstwa hr. Potockich. Wraz z Najd. Arcyksięciem przyjechali do Łańcuta J. Eks. hr. Herberstein, ochmistrz dworu i hrabianka Thun, dama honorowa. Tym samym pociągiem przybyli w odwiedziny do Państwa Namiestnikowstwa hrabia Artur Potocki z Krzeszowic, hr. Jadwiga z hr. Potockich Branicka, hr. Stanisławowa Tarnowska i książę Fryderyk Thurn-Taxis, podpułkownik ułanów z Tarnowa. Poźniej przybyli do Łańcuta także hr. Pelagia Potocka, ks. Roman Sanguszko, fmp. br. Bienerth, komendant wojskowy z Krakowa, hr. Seweryn Uruski i Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Filip Zaleski. W czwartek o świcie JCW. Najdostojniejszy Arcyksiążę Fryderyk udał się z hr. Arturem Potockim na polowanie do zwierzyńca, gdzie ubił trzy jelenie. Po objedzie całe grono gości odbyło przejażdżkę w okolicę i zwiedziło folwark. O 11 godzinie wieczór JCW. Arcyksiążę Fryderyk odjechał z małżonką do Krakowa, żegnany na dworcu przez wszystkich gości.

═ **Komitet balu**, który dany będzie przez szlachtę krajową na uczczenie pobytu Najj. Pana, zawiązał się i ukonstytuował wczoraj. W skład komitetu weszli dotychczas pp Władysław hr. Baworowski, Adam hr. Bąkowski, Włodzimierz hr. Borkowski, Albert hr. Cetner, Alfred Cielecki. Jerzy książę Czartoryski, Józef hr. Drohojowski, Jan Aleksander hr. Fredro, Adam hr. Gołuchowski, Kazimierz hr. Krasicki, Karol hr. Mier, Paweł Popiel, Roman hr. Potocki. Eustachy ks. Sanguszko, Adam ks. Sapieha, Wilhelm hr. Siemieński i Henryk hr. Wodzicki. Przewodniczącym wybrany został JE. hr Kazimierz Krasicki. Skład komitetu, jak go podaliśmy, nie jest jeszcze dokładny, wejdą bowiem jeszcze członkowie z zachodniej części kraju, których nazwiska dotąd nie są nam jeszcze wiadome.

(*m*) **Uregulowanie ogrodu** miejskiego w dolnej jego części, od strony gmachu sejmowego, sprawiało wiele kłopotu organom miejskim i było, jak wiadomo, tematem ożywionych rozpraw w Radzie miejskiej, które jednak nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Obecnie powołano z Czerniowiec dyrektora ogrodu botanicznego, p. Bauera, który ten sam urząd piastował do niedawna przy wszechnicy lwowskiej, a któremu Lwów zawdzięcza regulacyę swych parków i plantacyj publicznych.

(*m*) **Tramway** doznał wczoraj krótkiej przerwy w komunikacyi. Przy ulicy Solarni wpuszczono kanał uboczny do głównego kanału w ulicy Gródeckiej Nasyp ziemny na nowym kanale osiadł się w skutek ulewnych deszczów, przez co wygięły się szyny tramwayowe i przejazd stał się niemożliwy. W krótkim czasie usunięto przeszkodę. Należałoby korzystać z przestrogi i uboczne kanały zasypywać szutrem a nie zwykłą gliną lub ziemią.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lipcu bieżącego roku 174.097 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 7 103 do adresatów w miejscu); 58.598 kart korespondencyjnych; 8.743 posyłek pod opaską; 4.976 posyłek z próbkami; 148.473 egzemplarzy gazet; 76.879 listów urzędowych; 37 430 listów poleconych; 60.830 posyłek wartościowych, (między temi 11 729 za pobraniem w kwocie 116.976 zł. 35 ct.); 7.845 przekazów na kwotę 301.037 zł 72 ct. w. a.; ogółem 577.871 posyłek, zatem o 2.745 więcej niż w lipcu 1879 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 153.796 listów prywatnych niepoleconych (między temi 7.103 w miejscu nadanych) 44.998 kart korespondencyjnych; 19 721 posyłek pod opaską; 4.529 posyłek z próbkami; 26.121 egzemplarzy gazet; 34.253 listów urzędowych; 33.391 listów poleconych; 16.167 przekazów pocztowych na kwotę 321.174 zł. 21½ ct. w. a.; 29.868 posyłek wartościowych (między temi 2.012 za pobraniem w kwocie 18.796 zł. 47 ct. w. a.) Ogółem 362 844 posyłek, zatem o 812 więcej niż w lipcu roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. K. z pomieszkania pod l 3 przy ulicy Zamarstynowskiej dwa złote pierścionki, a mianowicie jeden z wiszniowym kamyczkiem a jeden pęknięty z białym kamieniem i parę złotych małych kulczyków; panu B. S. z wozu na placu św. Mikołaja zawiniątko, w którem znajdował się *tales* wełniany srebrnym szychem obszyty, kilka funtów bawełny, 2 pary rzemieni używanych do modlitwy i kaftan czerwony. — Pani G. H. zgubiła w drodze z ulicy Akademickiej na ulicę Zimorowicza bransoletkę, składającą się z 6 starożytnych srebrnych monet połączonych srebrnemi kółkami. — W skutek oberwania się gzymsu z trzypiątrowej kamienicy pod l. 11 w rynku ciężko skaleczoną została Chana Spritzer, licząca lat 20, córka Rebeki Spritzer, wdowy, zamieszkałej pod l. 19 przy ulicy Szpitalnej. Wytoczono śledztwo z powodu tego wypadku. — Dnia 10 b. m. oddano komisaryatowi dzielnicy II trzyletniego chłopca niewiadomych rodziców, który zabłąkał się w mieście.

*** **Straszne spustoszenia** zrządziła burza dnia 4 b. m. w północno-wschodniej części powiatu rawskiego, szalejąc od godziny 5 do 7 wieczorem. Począwszy od gmin Wulki mazowieckiej i Sałasza srożyły się rozhukane żywioły, postępując w kierunku Bełza i nie szczędząc nic, co po drodze napotkały. W gminach Korczminie, Ostobużu, Woronowie, Stajach, Krzewicy i Wasylowie nastąpiło przerwanie chmur, połączone z gradem wielkości laskowych orzechów i gwałtownym wichrem, który zniszczył zboże na pniu, a złożone w półkopkach rozniósł bez śladu. Pieniące się wody błotem i piaskiem zamuliły pola. Budynkie dworskie i włościańskie, zarówno mieszkalne jak i gospodarskie orkan zniósł w wielkiej części, pozostałe zaś znacznie uszkodził. W Wasylowie pod gruzami powalonych domów kilka osób zostało ciężko uszkodzonych. Drzewa owocowe w sadach, plantacyjne przy drogach, jak niemniej parkany, płoty, wicher powywracał, połamał, tak, że komunikacya przez wspomnione wsi jest do tej chwili utrudnioną, a miejscami prawie niemożliwą, drogi bowiem zatarasowane są połamanemi drzewami. Niejmniej w gminach Domaszowie, Korczowie, Choronowie, Chlewczanach, Tehlowie i Szczepiatynie srożyła się gwałtowna burza z gradem, piorunami i ulewnym deszczem. Zboże i siano zebrane do stodół lub złożone w stogach, całkiem poprzemakały i wichrem poroznoszone zostały wraz z budynkami, stojące zaś na pniu ziemiopłody wybił grad na miazgę i z ziemią zmieszał. Obszary lasów, przez które burza odbywała swój demoniczny pochód, są spustoszone okropnie, zwłaszcza w rewirach gmin Choronowa i Chlewczan. W gmimie Ostobużu huragan obalił także dzwonicę cerkiewną. Straty nie mogły być jeszcze dokładnie obliczone, dla przykładu jednak podajemy likwidacyę gminy Ostobuża. ktora szkodę swoją w budynkach podaje na 10 000 zł, w zbożu na 8.000, a w sianie na 5 000 zł. — W samej Rawie podczas burzy piorun na przedmieściu „Papiernia“ zabił 12 letnią dziewczynkę, siedzącą przed chatą, budynków jednak nie uszkodził.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu były ross. minister komunikacyi, generał-adjutant Paweł Mielnikow, twórca drogi żelaznej petersbursko-moskiewskiej; w Solnogrodzie deputowany Antoni Rössler, właściciel kopalń, w 68 roku życia.

— **Podczas burzy** zdarzył się w tych dniach oryginalny zarówno jak okropny wypadek w okolicy Ciechanowa. Gościńcem bitym z tego miasta posuwała się zwolna kolumna wojska rossyjskiego, zdążając do Płońska. W chwili, gdy pułk cały zwarty w szczelną kolumnę dla stawienia tem silniejszego oporu szalejącemu wichrowi przechodził przez folwark pod Płońskiem, jedna z starych topoli obalona burzą spadła na wojsko i przygniotła dwóch żołnierzy i podoficera na śmierć a kilku żołnierzy raniła

— **Projektowane połączenie mórz** Azowskiego i Czarnego z Kaspijskiem drogą wodną, zbliża się do urzeczywistnienia. Jak donoszą *Mosk. Wied.*, wkrótce złożone będą w ministerstwie komunikacyi rezultaty odnośnych badań. Połączenie owo, ważne ze względów zarówno handlowych jak i politycznych, dokonane będzie za pomocą spławnego kanału na nizinie Maryckiej, przyczem wyzyskane będą odpowiednio rzeki Terek i Kubań

— **Skarb.** Na polach margonińskich, jak donosi *Danz. Ztg.*, znaleziono w zeszłym tygodniu przy oraniu blisko jeziora miedziany kociołek, a w nim stare różne monety, które ważyły razem blisko 4 cetnary. Przy wyciąganiu kotła urwało się zrdzewiałe dno i wielka część monet wpadła do jeziora. Wartość wydobytych monet oceniona została na 16.000 talarów.

— **Listem gończym** policyi sztokholmskiej ścigany jest szwedzki urzędnik pocztowy z Naessjö, nazwiskiem Axel Leonard Alm, który dnia 24 lipca umknął, sprzeniewierzywszy ze szkodą kasy pocztowej 70.585 koron szwedzkich, w biletach banku „Christianstads-Enskilda-Bank“.

— **Wypadek na morzu.** Z Adenu donosi depesza telegraficzna, że parowiec *Jeddah* w drodze z Singapore do Jeddah rozbił się z 953 pielgrzymami mahometańskimi na pokładzie. Ocaleli tylko kapitan z żoną, trzej oficerowie i 16 krajowców, którzy przybyli do Adenu. — Późniejsza depesza donosi, że parowiec *Jeddah* nie zatonął, lecz przy pomocy

statku *Antenor* przybył także do Adenu. Wiadomość o zatonięciu rozpuścił kapitan, który w chwili niebezpieczeństwa w niehonorowy sposób opuścił swój okręt, szukając ocalenia na łodzi.

— **O potwornej zbrodni,** wrzekomo w celach naukowych popełnionej, opowiadają dzienniki amerykańskie. O ile można dać wiarę tymże, przebieg zbrodni był następujący: Przed dwoma miesiącami małżonkowie Franciszek i Marya Ducthors w Halifaxie, w Stanach Zjednoczonych, spostrzegli nocną porą w pokoju sypialnym swej córki Alicyi niezwykłe światło, przyczem zdawało się im, że słyszą ciężkie stąpanie. Uważając to za złudzenie, usnęli znowu, kiedy jednak dnia następnego rano weszli do owego pokoju, ku niemałemu zdziwieniu i przerażeniu swojemu córki swej w nim nie znaleźli. Nieład w pokoju i otwarte okna świadczyły wymownie o jej ucieczce. Zawiadomiona o tym wypadku policya mimo usilnych poszukiwań nie mogła nic wyśledzić w tej sprawie. Po kilku tygodniach małżonkowie Ducthors usłyszeli przy drzwiach skomlenie psa, który równocześnie znikł z ich córką. Nieszczęśliwi rodzice wpadli na myśl, aby za pomocą psa wytropić miejsce schronienia Alicyi. Pies też chętnie biegł naprzód i przebiegłszy znaczną część miasta, stanął wreszcie na końcu ulicy New-Havenstreet przed drzwiami, prowadzącemi do ogrodu. Od sąsiadów dowiedziano się, iż w domu, znajdującym się w ogrodzie, mieszka uczony Francuz dr. Emerole. Przywołana przez rodziców policya, odbyła w owem mieszkaniu rewizyę, lecz nie znalazła tego, czego szukała. Urzędnicy policyjni chcieli się już oddalić, kiedy pies wpadł do jednego z pokojów doktora, gdzie już policya odbyła rewizyę. W rzeczy samej znaleziono tam Alicyę spoczywającą bez duszy pod kloszem pompy powietrznej... Dr. Emerole stawał niedawno przed sądem przysięgłych, oskarżony o umyślne zabójstwo i o uprowadzenie przemocą dziewczyny. Oskarżony jest to już 70-letni starzec; pochodzi z Alzacyi. Skłonność do chemicznych i naukowych eksperymentów spowodowała go, że przybył do Ameryki, gdzie z jeszcze większym zapałem kontynuował swoje studya. Głównie zajmowała go kwestya, jak długo zdolna jest istota ludzka wytrzymać pod pompą powietrzną. Poznawszy 16-letnią Alicyę, postanowił na niej dokonać tego eksperymentu. Uprowadził ją też z pomocą robotników iriandzkich, których nie raz używał do archeologicznych wykopalisk. Przez 16 dni eksperymenta znakomicie mu się udawały, aż nareszcie jego badania naukowe skończyć się miały smutną katastrofą; 16 dnia bowiem powołany został do chorego, lecz w pospiechu zapomniał wpuścić powietrze do pompy powietrznej i Alicya już nie odzyskała życia. Oskarżony zaklinał się na wszystkie świętości, iż nie miał zamiaru dopełnić morderstwa, że po pewnym czasie chciał odesłać córkę rodzicom i dać jej znaczne wynagrodzenie. Żądał dalej sam, by sądy skazały go na śmierć. Dr. Emerole skazany też został na śmierć i na zapłatę rodzicom zabitej 50 tysięcy dolarów.

— **Fałszerzy banknotów** 10guldenowych wyśledzono w Brüx. Dwa takie falsyfikaty puścił był w obieg introligator Greger, a przy odbytej w jego mieszkaniu rewizyi sprawdzono, że właściwym fałszerzem był jego 15 letni syn, uczeń gimnazyalny i bardzo utalentowany rysownik. Falsyfikaty też odznaczały się wybornem wykonaniem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 sierpnia).

(*L*) Pod przewodnictwem dr. Gnoińskiego załatwiła wczoraj Rada następujące sprawy: Na wniosek sekcyi V (sprawozd. dr. **Radziszewski**) postanowiono miejską szkołę wydziałową żeńską, przenieść z domu p. Lewakowskiego w rynku, do gmachu ratuszowego, a mianowicie do lokalu, w którym mieści się obecnie szkoła ludowa im. Piramowicza, a szkołę Piramowicza do domu p. Lewakowskiego.

W sprawach budowniczych załatwiono, po większej części odmownie, ośm rekursów. Między innemi poruszoną została następująca sprawa. W synagodze pod l. 254 miasto, jest pokoik, w którym mieszka aż 10 osób! Magistrat kazał opróżniać to mieszkanie ze względów sanitarnych i przeciw temu nakazowi rekuruje zbór izraelicki. Rekurs został odrzucony.

P. Kornela **Kaweckiego**, nauczyciela tańców, przyjęła Rada do związku gminy tutejszej i nadała mu prawo obywatelstwa za opłatą taksy w kwocie 50 złr.

Kilku spraw następnych nie można było wziąć pod obrady, ponieważ referenci nie przybyli na posiedzenie. Prośby Towarzystwa strzelców austryackich o przyczynienie się datkiem z funduszów gminy m. Lwowa na honorarya dla strzelców, nie uwzględniono dla braku funduszów. Uchwalono następnie wybrać komisyę z 5 członków dla zbadania niedogodności powstałych z powodów wybudowania dworca kolejowego na Podzamczu. Wybór członków komisyi nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Radny Maciej **Kostecki** w imieniu właściwej sekcyi przedstawił wniosek w sprawie ściągania 10% oszczędności ze żołdu pompierów. Sprawozdanie było zupełnie niezrozumiałe — zapisujemy więc tylko, że wnioski, jeżeli jakie były, zostały przyjęte, mimo że radny p. Dąbrowski domagał się lepszego wyjaśnienia całej sprawy.

OSTATNIA POCZTA

Telegramy doniosły, że w jednej z mów wypowiedzianych podczas uroczystości w Cherbourgu Gambetta wspomniał, iż przyjęcie nie powinno przekraczać linji hierarchicznej. Słowa te w taki sposób streszczone nie są dość jasne; przytaczamy zatem ten ustęp z mowy prezesa ciała prawodawczego. Mer miasta Cherbourga wzniósł podczas bankietu toast na cześć trzech prezydentów. Gambetta w odpowiedzi rzekł: „Nie należy wszystkich trzech prezydentów stawiać na równi. Konstytucya postąpiła mądrze i w dobrej myśli, stawiając obok władzy wykonawczej dwie Izby, ażeby ją objaśniały i utrzymywały jej równowagę. Nie byłoby jednak właściwem prezydentów tych Izb wprowadzać w sferę nieprzystępną i nietykalną naczelnika państwa. Takie zestawianie w jednej owacyi prezydenta rzeczypospolitej z prezydentami Izb nie może pójść dalej, gdyż byłoby sfałszowaniem opinji publicznej i uchybieniem obowiązkom wszystkich.“

Doniesienia o wysyłce wojsk tureckich do Albanii są tak sprzeczne z sobą, że trudno im dać wiarę. Jeden telegram donosi, że wojska tureckie z ministrem wojny na czele odejdą do Dulcigna a drugi telegram wysyła je do Skodry. Z tych telegramów i doniesień wypływa tylko to jako fakt pewny, że Porta przygotowuje się na opór ze strony Albańczyków. Ale ponieważ w ostatnich tygodniach nie było dnia, w którymby nie doniesiono, że liga albańska bywa wspieraną z Stambułu i ponieważ turecki minister spraw zagranicznych jest Albańczykiem, przeto należy przypuszczać, że w Stambule dokonał się zupełny przewrót w planach i usposobieniach, skoro dziś zamierza Porta zmusić Albańczyków do poddania się woli Europy. Te nagłe zwroty: dziś opór, jutro pobłażliwość, dziś Dulcigno, jutro Żem — są powodem, że nikt nie ma zaufania do Porty i nikt nie wierzy w wykonanie powziętych przez nią postanowień, dopóki się nie staną faktem dokonanym. Wczorajszy telegram z Konstantynopola przyniósł wiadomość, że Porta porzuciła myśl odstąpienia Czarnogórcom Dulcigno i zdecydowała się ostatecznie na wykonanie konwencyi Cortiego, czyli na odstąpienie terytoryum Zemu, jednocześnie zaś, tego samego dnia telegrafowano do wiedeńskiej *Presse*, że turecki poseł w Cetynii Khalil bej otrzymał polecenie udania się do Dulcigno, ażeby tam wspólnie z ministrem wojny Husseinem baszą być obecnym przy oddaniu tego miasta Czarnogórcom. W takich sprzecznościach niepodobna się zoryentować i należy czekać biegu wypadków, regestrując nadchodzące sprzeczne wiadomości, do których należy także telegram *N. fr. Presse* z Londynu, że Porta oświadczyła mocarstwom, iż wyszle do Dulcigno „dwanaście pułków“ pod dowództwem ministra wojny, ażeby zmusić Albańczyków do uległości.

Do *Pester Lloyda* telegrafują z Paryża, że według wiadomości otrzymanych w tamtejszem ministerstwie usposobienie sułtana w kwestyi greckiej miało się zmienić i nakłania się teraz bardziej ku uległosci dla życzeń Europy. Ztąd w Paryżu spodziewają się powszechnie pokojowego załatwienia sprawy greckiej. Korespondent wiedeński tego dziennika pisze, że przypuszczenia dzienników tureckich, iż uległością w sprawie czarnogórskiej Porta będzie mogła umorzyć sprawę grecką, są płonne. Właśnie ze względu na wzrastający w Konstantynopolu wpływ Niemiec a więc także polityki europejskiej Turcya w takiej rachubie będzie musiała się omylić. Według *Daily Telegraph* rząd francuski odmawia brania wszelkiej inicyatywy w sprawie uregulowania granicy greckiej.

Dziennik *Temps* donosi, że Porta pod naciskiem Anglii postanowiła Midhata-paszę utrzymać na stanowisku gubernatora Syryi. Wiadomość ta zdaje się potrzebować potwierdzenia.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.* że sprawa rekonstrukcyi a raczej uzupełnienia gabinetu rumuńskiego, którą już uważano za załatwioną, weszła w nowe stadyum. Giani, którego wskazywano jako następcę ustępującego ministra sprawiedliwości Stolojana, nie wejdzie w skład gabinetu. Tekę tę ma objąć były minister Pherikidi. W kołach politycznych rumuńskich twierdzą jednakże, iż rekonstrukcya gabinetu nie doda mu sił żywotnych. Ludzie z roku 1848 już się przeżyli, i wkrótce, jak to już samo stronnictwo będące u steru uznaje, trzeba będzie kierunek spraw publicznych powierzyć nowym siłom.

Korespondent z Sofii donosi do *Pol. Corr.*, że głównem staraniem rządu bułgarskiego jest obecnie zaspokojenie potrzeb wojskowych. Nielicznych oficerów inżynieryi, którymi mógł rozporządzać minister wojny dodał do pomocy inżynierom przybyłym z Odessy, celem budowy dróg strategicznych w Bułgaryi. Robotnicy będą częścią wzięci z milicyi, częścią zaś sprowadzeni z południowej Rossyi. Ma być utworzonem osobne ministeryum budowli publicznych i komunikacyi. Nie mając pomiędzy Bułgarami odpowiedniego kierownika tego wydziału, rząd zwrócił się do Rossyi, która ze zwykłą gotowością przysłała nietylko ministra, rossyjskiego radcę stanu Haberfeldta, znanego z wielkich zasług około budowy dróg żelaznych i bitych w krajach nad brzegiem Donu położonych, ale nadto 14 urzędników fachowych. Pierwszem zadaniem nowego ministra ma być uporządkowanie dróg wiodących do wschodniej Rumelii i do Dobruczy, które są obecnie w opłakanym stanie. Chociaż żniwa wypadły dosyć dobrze i siły robocze są potrzebne w polu, komitet wielkobułgarski w Sylistryi znalazł jednak ludzi do zorganizowania trzech band, które posłał do Dobruczy. Wieści tej zaprzeczają oficyalnie władze pograniczne bułgarskie, znajduje ona jednak powszechną wiarę, faktem jest bowiem, że trzy pomniejsze bandy złożone wyłącznie z Bułgarów wkroczyły do Dobruczy, na co się rząd rumuński gorzko uskarżał. Rząd zamierza zacząć wybijać w Paryżu monetę krajową bułgarską srebrną i metalową. Porta protestowała wprawdzie przeciw temu, jako państwo zwierzchnicze, któremu wyłącznie służy prawo wybijania monety, ale bezskutecznie.

Widocznem się okazuje pewne zbliżenie między Bułgaryą a Czarnogórą. Rząd bułgarski ma po powrocie księcia Aleksandra zamianować reprezentanta przy rządzie czarnogórskim w osobie jednego z wyższych wojskowych. Jednocześnie książę Mikołaj czarnogórski mianował brata swego ministrem wojny, wojewodę Ilię Plamenaca reprezentantem Czarnogóry przy dworze bułgarskim. Okoliczność ta nie jest bez pewnego znaczenia ponieważ Czarnogóra nie ma reprezentantów ani w Belgradzie, ani w Bukareszcie, ani w Atenach.

Górno-albańska liga rozwija czynność, która może zakwestyonować rezultat zadania komisarzy Porty. Jak donosi korespondent *Politische Correspondenz* ze Skodry pod dniem 1go sierpnia, uchwalono na dniu 28 lipca powołać *en masse* wszystkie szczepy Górnej Albanii. Mieszkańcom Skodry nakazano dostawić 600 ludzi. W ogóle szczepy Górnej Albanii (w liczbie 14) mogą dostawić 6,000 ludzi zdolnych do noszenia broni. Jeśli się jeszcze doliczy do tego tureckich dezerterów w liczbie 8[illegible]0 ludzi i 1,400 Mirydytów, to liga górnoalbańska rozporządzałaby wojskiem liczącem 8 240 ludzi pod bronią. Nadto szczepy Possripa, Zadrissa i Dulcigno przyrzekły także swoją pomoc tak, że górno-albańska liga w krótkim czasie będzie mogła zgromadzić przeszło 10,000 ludzi w obozach pod Tusi i Dulcigno. Największą trudność przedstawia uzbrojenie tych ludzi. Wprawdzie każdy Albańczyk posiada uzbrojenie, ale po największej części bardzo wątpliwej wartości, zwłaszcza, gdy idzie o zmierzenie się z takim nieprzyjacielem jak Czarnogórcy, którzy są obficie zaopatrzeni w broń najnowszej konstrukcyi. Co najwięcej, tylko jedna szósta część Albeńczyków posiada odtylcówki i rewolwery; reszta ma tylko stare strzelby i pistolety skałkowe. Jeśli im Turcy nie otworzą swoich arsenałów, to walka może mieć niepomyślny koniec dla ligi. Doświadczonych oficerów nie brak Albańczykom, gdyż prawie codziennie przybywają tacy oficerowie, którzy według własnego ich opowiadania wystąpili z wojska ottomańskiego, aby umiejętność i życie swoje poświęcić na usługi ojczyzny. Armia turecka musi widocznie posiadać zanadto wielką liczbę takich oficerów, jeśli wśród obecnych stosunków może się bez nich obejść. Koła zostające w bliskich stosunkach z naczelnikami ligi, wyrażają obawę, że dzięki rzeczywiście czy też tylko pozornie pojednawczej postawie Porty w kwestyi czarnogórskiej, burza, na którą od dawna zanosi się w Górnej Albanii, wkrótce wybuchnie z całą gwałtownością. Skoro tylko wszystkie szczepy albańskie staną w polu, to małe zajście może wywołać walki, których doniosłość trudno będzie ocenić. W obecnej chwili panuje ogromne wzburzenie w Górnej Albanii i wszyscy uważają wojnę z Czarnogórcami za nieuniknioną.

Stan rzeczy w Afganistanie zaczyna być bardzo poważnym. Jak już donosiliśmy, jenerał Phayre nie mógł wydążyć z przybyciem do Kandaharu przed Ejub-hanem, który przybył już w okolice miasta. Niewiadomo, czy Ejub posiada środki potrzebne do systematycznego oblężenia cytadeli, zaopatrzonej dobrze w żywność na kilka tygodni, uważają to nawet za nieprawdopodobne. Generał Roberts nie zdoła przybyć do Kandaharu przed dniem 2 września. W razie regularnego oblężenia Kandahar mógłby się wprawdzie trzymać do 10 września, ale najmniejsza przeszkoda w pochodzie Robertsa, byłaby zgubną dla tej cytadeli. Usposobienie w całym kraju jest bardzo wzburzone, coraz więcej plemion przyłącza się do Ejuba-hana, a stanowisko emira Abdurrahmana, ustanowionego przez Anglików, staje się coraz mniej pewnem. Całą jego siłę stanowią subsydya angielskie, za które kupuje sobie stronników. Według *Daily News*, w tych dniach otrzymał on znowu 4 laki rupij czyli 40.000 złr.

Z Teheranu donoszą do *Bohemii*, że w dniu 5 lipca pięcio-tysięczny korpus wojska perskiego uorganizowanego na sposób austryacki rozłożył się obozem na stoku góry Elbrus. Obóz ten licznie jest zwiedzany przez Persów i Europejczyków. Minister wojny oficerom austryackim wyznaczył wspaniałe namioty, a w d. 12 lipca zwiedzał obóz i odbywał przegląd wojska, przyczem austryackiego pułkownika Schemela przed frontem obdarował wspaniałym koniem arabskim.

Do Madrytu donoszą, że pacyfikacyę wyspy Kuby można uważać za skończoną, ponieważ dowódca ostatniej bandy powstańczej Calisto Garcia z pięcioma tylko ludźmi uciekł w góry.

Według prywatnego telegramu *Berl. Tagblattu* z Petersburga zaostrzoną została kontrola okrętów przybywających do rossyjskich portów, a szczególniej do Rewla i Kronsztadtu. Powodem tego mają być tajne przesyłki dynamitu do Rossyi, o których policya otrzymała wiadomość i które już w części skonfiskowano. Rząd miał się dowiedzieć z pisma, które wpadło w ręce policyi, że dalsze transporta tego rodzaju są oczekiwane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bruksela, 12 sierpnia. *Moniteur belge* jest upoważniony oświadczyć, że zupełnie nieuzasadniona jest wiadomość *Osservatora*, jakoby Najj. Cesarz austryacki i król bawarski wystosowali pisma do króla belgijskiego z opinią o kwestyi kościoła belgijskiego. *Osservatore* widocznie podsunął swoje zapatrywania tym monarchom. Nieprawdziwe są także wszystkie wiadomości, które *Osservatore* z powyższą w związek wprowadza.

Rzym, 12 sierpnia. *Diritto* zapewnia, że Gladstone uda się na statku *Enchantress* na kilka dni na morze śródziemne, prawdopodobnie do Neapolu, dla zupełnego powrotu do zdrowia.

Paryż, 12 sierpnia. Ministrowie składali Grevyemu gratulacye z powodu podróży do Cherbourga. Minister spraw wewnętrznych przyjmował potem kilku prefektów i dał im pisemne instrukcye w sprawie zastosowania dekretów marcowych do kongregacyj naukę udzielających.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi ze Skutari: Szczepy katolickie zgodziły się na odstąpienie Dulcigna z zastrzeżeniem autonomii i praw terytoryalnych.

W Pryzreniu liga podzieliła się na dwie frakcye, z których jedna przygotowuje akcyę, a druga dąży do pokojowego załatwienia sprawy.

Tagblatt donosi z Belgradu: Sekretarz poselstwa austryackiego, Pinter, wręczył rządowi serbskiemu

notę austryacką tej treści, że jeżeli rząd serbski nie przyjmie traktatu handlowego z roku 1862, sam sobie przypisać będzie musiał następstwa odmowy. Ministerstwo serbskie wysłało zaraz kuryera do Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1880, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 259·30 Akcye anglo-austr. 134·25, Akcye banku Union 111·80, Akcye kolei Karola Ludwika 276·60, Akcye kolei północnej 247·—, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 158·25, Akcye kolei Elżbiety 191·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·75, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 175·50. Losy regulacyi Cissy 108·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·10. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50, Rubel papierowy 1·23½, Wiedeńskie losy 118·30, Węgierskie losy 113·—, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 109·65, Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 12 sierpnia 1880, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·80 Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 103·25 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 13 sierpnia 1880, godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 275·90 Anglo-austr. 133·30, Akcye banku Union 110·80, Kolei Kar. Ludw. 276·—, Południowa 81·—, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 12 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 10·80 do 11.50 zł., żyto 9·80 do 10·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·15 do 10·17 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 201·—, żyto —·—, spiritus loco 63·—, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 71·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 730.6mm. przy temp. 0° Psychrometr suchy + 16.0°C. Psychrometr wilgotny + 15.1°C. Prężność pary 12.2mm Wilgoć 90%. Zachmurzenie . Wiatr W1. Ozon 5.
Temperatura powietrza 12.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 755.0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 sierpnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. L. Janocha z Obertyna. A. Łucki ze Sarny. A Udrycki z Choronowa. A. Soroczyński z Chliwczan. Dr. K. Wurst z Kosowa. Dr. E. Steinklar z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. K. Winnicki z Turady. M. Sozański z Wolicy.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Borkowski z Szlachciniec. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. G. Gologan z Rossyi. S. Jabłonowski z Szlachciniec. W. Przybysławski z Czortowic.

Hotel Langa.

Pp. E. Opolski z Żurawna. H. Porak z Pustomyt. H. Fränkel z Brodów. F. Kozubowski z Krakowa.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. K. Danek ze Złoczowa. W. Samolewicz ze Złoczowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Marmarosz z Kołomyi. H Fischer z Mielca. J Braier z Czerniowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Kowa z z Jaworowa H. Greif z Tarnopola N. Löw z Sędziszowa. A. Weinreb z Grzymałowa. B. Jawitz z Grzymałowa. L. Dankner z Olchowic. H. Schulman ze Stanisławowa. J. Grünberg z Galatzu. A. Szumlowicz z Jass. S. Bernadiner z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Andahazy do Buczacza. Dr. K. Pawliński do Sambora. A. Antoniewicz do Przemyśla. W. Bogdański do Żurawicy. S. Jaroszyński do Krynicy. W. Kraiński do Wyszatycz.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 sierpnia 1880

		płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	274	—	277	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a	bez kupona	166	—	169	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr los. w 15 lat	bez kupona bieżącego	92	—	94	—
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	20	98	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.		99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	41	5	52
Dukat cesarski		5	46	5	56
Napoleondor		9	30	9	40
Półimperyał		9	57	9	72
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	72
„ „ papierowy		1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich		57	30	58	—
Srebro		99	50	100	50
K[illegible]		[illegible]		[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 sierpnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.50	72 65
luty-sierpień	72.55	72 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73 45
kwiecień-październik	73.30	73.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.50	126.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130 25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.75	175.25
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.75	145.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.60	87.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.60	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.10	93.75
Węgier	94.25	94 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.25	129.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	274.—	274 25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	770.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.—	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł. mk	577.—	578 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	190.25	190.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2472.—	2477
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	[illegible]4 25	274 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.25	166 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.75	279.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.50	81.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.50	144.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 35 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.—	98.50
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 45	104 60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100 —	100.50
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104 50
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1866	91.50	92.—
z r. 1867	95.—	96.—
z r. 1868	91.50	92.—
z r. 1872	90 —	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86 50	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42 50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	[illegible]5 —	[illegible]5 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.70	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42 50
7. Weksle (za 3 miesiace)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	117.55	117 70
Paryż za 100 fr.	46.40	46 40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54 —	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34 50
Rossyjski imperyał	9.62	9.64.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	95
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	88	20
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	276	75
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men	5	54
100 marek niemieckich	57	70

[illegible]

(5364 3—3) **Edykt.** L. 4010.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Herzberga i p. Chaję z Rapaportów Bernstein, że przeciw nim sub. praes. 14 czerwca 1880 l. 4010 o uznanie własności ²/₆ części realności pod l. 99/85 w Rzeszowie położonej z pn. Juda Horowitz i Chana Horowitz, tudzież Szeindla Chaja Tannenbaum z ewiktorką Taubą Izak wnieśli pozew, który do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowanym został.

Gdy pozwani niewiadomi z życia i miejsca pobytu, przeto c k sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak również na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra. Maurycego Reinera z substytucyą adw. Dra. Józefa Fechtdegena kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Rzeszowie 15 lipca 1880.

(5404 3—3) **Edykt.**

L 34026. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Wilhelmowi Sauerowi, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw masie rozbiorowej Michała Kraemera Wilhelmowi Sauerowi i innym pod dniem 18 maja 1880 l. 22635 pozew o uznanie procentów po 10% i procentów zwłoki po 3% od 2 kwietnia 1877 aż do dnia zapłaty bieżących od sumy 9464 zł. 8 ct. w. a. za płynne i kollokowanie takowych w III klasie wierzycieli masy rozbiorowej Michała Kraemera, i że pozew t. s. uchwałą z dnia 22 maja 1880 l. 22635 pozwanym celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 30 dni doręczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Wilhelma Sauera nie jest wiadomem, ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Dzidubińskiego z substytucyą adw. Dra. Łubińskiego, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5287 3—3) **Edykt.**

L 1998. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Prywa Stolbachowa wytoczyła pod dniem 29 grudnia 1879 do l. 12877 cyw. przeciw Aftoneremu Gduli i innym pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce obecnego pobytu Aftanazego Gduli jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratora Stanisława Mochylskiego i o tem zawiadamia się Aftanazego Gdulę z wezwaniem, aby doniół sądowi, gdzie obecnie przebywa, lub wskazał innego zastępcę, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk dnia 20 lipca 1880.

(5485 3—3) **Edykt.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 13 września, 18 października i 22 listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. kons. 199 w Ulanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do małżonków Józefa Eliasza i Kreindli Wiesenów należącej, z tem iż realność ta na powyższych trzech terminach niżej ceny szacunkowej 1150 zł. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 115 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin audyencyonalny na 13 grudnia 1880 o 9 rano. celem ułożenia warunków ułatwiających.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 lipca 1880.

(5425 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1219. W dniach 5go września, 13 października i 12 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 530 w Bóbrce położonej, dłużników Jana i Filipina Boeivogłów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 450 a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 marca 1880.

(5556 1—3) **Edykt.**

L. 1788. C k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pozostałej sumy 269 zł. 18 ct. w. a. wraz z 18 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1876 bieżącemi tudzież kosztami 6 złr. 5 ct. 13 złr. 82 ct. i 13 złr 95 ct. w. a. jako też niniejszemi kosztami w kwocie 14 złr. 46 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada 1880 r. każdym razem o godz. 10tej przed południem na rzecz Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej.

I., przymusowa sprzedaż realności pod l. 118/120 w Gajach położonej a Daniela Zakała własnej;

II., przymusowa sprzedaż realności pod l. 155/102 w Gajach położonej a Jana Tintko własnej;

III., przymusowa sprzedaż realności pod l. 76/46 w Gajach położonej a Iwana Fiutko własnej.

Cena wywołania realności Daniela Zakały wynosi 1925 złr.

Cena wywołania realności Jana Tintko vel Dziudyga wynosi 800 zł.

Cena wywołania realności Iwana Fiutko wynosi 900 zł.

Wadyum od każdej realności z osobna składać należy 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi w tut. registraturze przejrzeć można.

Winniki dnia 2 kwietnia 1880.

(5429 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1475. W dniach 9 września, 14go października i 18 listopada odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 52/24 w Lanach położonej, dłużnika Hawryły Herczakowskiego według wyk. hip. l. 50 w całości połowy wykaz hipoteczny 52 własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. a. w. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 530 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Bobrka 30 marca 1880

(5557 1—3) **Edykt.**

L. 1789. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pozostałej sumy 323 23 ct. w. a. wraz z 12 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1876 bieżącemi tudzież kosztami egzekucyi w kwocie 14 zł. 58 ct. w. a. 17 złr. 6 ct., 10 zł. 97 ct i niniejszemi kosztami w kwocie 18 zł. 21 ct. odbędzie się w ts. sądzie na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada 1880 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej,

I. przymusowa sprzedaż realności pod l. 183 w Mikłaszowie położonej, a Kościa Morawskiego własnej.

II. realność pod l. 177 w Mikłaszowie położonej Hanata Skulskiego własnej.

III. realności pod l. 85 w Mikłaszowie położonej a Petra Kardasza własnej.

IV. realności pod l. 116 w Mikłaszowie położonej a Senka Morawskiego własnej

V. realność pod l. 27 w Mikłaszowie położonej a Pańka Podkowy własnej.

Cena wywołania realności Kościa Morawskiego stanowi kwotę 979 zł. w. a. realności Hnata Skulskiego kwota 666 zł. w. a. realności Petra Kardasza kwota 560 zł. w. a. realności Senka Morawskiego kwota 1048 zł. a. realność Panka Podkowy kwota 900 złr. w. a

Wadyum od każdej realności osobna składać należy 10 prc.

Bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

Winniki 19 marca 1880.

(5424 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1238. W dniach 2 września, 13 października i 17 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 144/180 w Chlebowicach położonej dłużnika Iiegó Szmier własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 274 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5560 1—3) **Edykt.**

L. 35094. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Hürel Pelturak przeciw Janowi Strzeleckiemu i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej niewiadomym z miejsca pobytu, tudzież Józefie Kopestyńskiej pod dniem 30go lipca 1880 l. 35094 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego na podstawie weksłu z daty Lwów 28go czerwca 1877 na 1000 zł. nakaz zapłaty przeciw tymże na dniu 7 sierpnia 1880 wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Strzeleckiego i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5418 1—3) **Edykt.**

L. 5018. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Fischa, że w sprawie Jakóba i Wiktoryi Pisów o wydzielenie z realności pod Nr. k. 294 w Tarnowie Zawale położonej, części gruntu i utworzenie dla tegoż osobnego ciała hipotecznego, ustanowiony został dla niego jako dla wierzyciela hipotecznego realności rzeczonej kuratorem adw. dr. Tokarz.

Wzywa się tedy tegoż Fischa, ażeby środki prawne, jeżeli ma jakie, przeciw t. s. uchwale z dnia 31 lipca 1879 l. 9294, którą prośbę rzeczonych Pisów w kierunku powyższym wniesioną przychylnie załatwiono, rzeczonemu kuratorowi, lub też gdyby sobie innego obrońcę obrał, takowego sądowi wskazał.

Tarnów dnia 29 kwietnia 1880.

(5550 1—3) **Edykt.**

L. 1847. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż połowy realności nietabularnej w Borszczowie pod l. 298 położonej, Fedia Leszczyńskiego własnej na 75 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Liebstera w kwocie 27 zł. 50 ct. z pn

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a wadyum 8 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 17 maja 1880.

(5539 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. Uchwałą sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 26 czerwca 1880 l. 3762. Maryannę recte Marcyannę Kwaśniak z Ropicy polskiej uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Sebastyana Barszcza.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 30 lipca 1880.

(5547 1—3) **Obwieszczenie.**

L 996. Jego Ekscellencya Prezydent c k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej 11 października 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu Karola Poglesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów 7 sierpnia 1880.

(5552 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4991. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 24 czerwca 1880 l. 6077 uznano Michała Oszczypko z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Karla Czarkowskiego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 lipca 1880.

(5433 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2190. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 22 rep. 23 w Jatwięgach położonej, dłużnika Hrynia Laluka własnej w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 42 zł. 13 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 80 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 kwietnia 1880.

(5432 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3531. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konskr. 8/79 80 w Ernsdorfie położonej, dłużnika Filipa Raucha a względnie nieobjętej tegoż masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 326 zł. 32 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 23 maja 1880.

(5231 1—3) **Edykt.**

L. 31556. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Dr. Izydor Kolischer przeciw Henie Gittli 2 im. Auerbach, masie spadkowej po Frunnie Auerbach i Pesli Rozy Auerbach tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nuchimowi Ozyaszowi 2 im. Auerbach i Feidze Auerbach i ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o zniesienie wspólnej własności części realności pod l. 198 ¼ we Lwowie pn. pod d. 9 lipca 1880 do l. 31556 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, który do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Ponieważ na ziem. miejscu pozwane są masy spadkowe po Frunnecie i Pesli Roży Auerbach a miejsce pobytu Nuchima Ozyasza Auerbacha i Feigi Auerbach tudzież ich spadkobierców jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Standa kuratorem z substytucyą adwokata Dr. Rarea mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 lipca 1880.

(5382 1—3) **Edykt.**

L. 2997. W dniach 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 59/199 w Hołyniu położonej, dłużnika Hnata Szewczuka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego celem zaspokojenia sumy 122 złr. 36 ct. i 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 500 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 24 lipca 1880.

(5555 1—3) **Edikt.**

Z. 9663. Am 17 August, 17 September und 4 November 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts zu Gunsten des Herrn Szaffer pto 321 fl. ÖW. die exekutive Veräusserung der dem Nykola Jakubenko gehörigen Realität CN. 60/868 in Peczenizyn abgehalten werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Peczenizyn 19 März 1880.

(5520 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1357. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucyliana Kryniekiego przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Józefa Doboszyńskiego, Karola Perschińskiego i Kajetana Kopacza zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpoczną się w dniu 4 października 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 9 sierpnia 1880.

(5510 1—3) **Edykt.**

L. 6254. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Itziga Herscha Kriegsmana przeciw Mikołajowi Węgrynikowi pto. 42 złr. a. w. z pn. w dniach 15 września 1880 20go października 1880 i 19 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacya realności pod l. 231 w Tłumaczyku położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 zł.

Wadyum 10 prc. od takowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kołomyja dnia 24 maja 1880.

(5472 1—3) **Edykt.**

L. 3918. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. wyk. hip. 15 w Dobczycach przy Bobrownikach Małych położonego na imię Antoniny z Kordelów Jonakowej zaintabulowanego w trzech terminach, a mianowicie dnia 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.

Wadyum kwota 85 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

Tarnów dnia 9 lipca 1880.

(5457 1—3) **Edykt.**

L. 10054. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Piotra Dobrzańskiego intabulowanego właściciela przysiołka „Kisielówka" ad Zasciauka, z życia i miejsca pobytu nieznanego, a względnie jego spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że w celu przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu propinacyi z dóbr Zasciauka z przysiołkiem Kisielówka, ustanowił dla nich kuratora ad actum p. Sotera Mochnackiego właściciela dóbr Zasciauki.

Tarnopol dnia 19 lipca 1880.

(5393 1—3) **Edykt.**

L. 3074. W dniach 6 października, 3 listopada i 7 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 21. w Iwoniczu położonej, wykazem hipotecznym N. 392 nowo założonej księgi gruntowej dla gminy Iwonicza objętej dłużnika Jędrzeja Tomkiewicza na rzecz Stanisława Tomkiewicza pto 517 zł. 13 ct z przyn.

Cena szacunkowa i wywołania 2210 zł. w. a. wadyum 221 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 13 czerwca 1880.

(5554) **Edykt.**

L. 240. Dnia 16 sierpnia 1880 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznych w gminie Isaków okręgu sądowego obertyńskiego.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i przytoczyć wszystko, co służy do wyjaśnienia lub ochrony ich praw.

C. k. komisya hipoteczna.

Piotrów 10go sierpnia 1880.

(5549) **Ogłoszenie.**

L. 99. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy „Nieszkowice wielkie" w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 18 sierpnia 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 10 sierpnia 1880.

(5545) **Ogłoszenie.**

L. 275. Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Bernadówka rozpoczną się dnia 26 sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 10 sierpnia 1880.

(5546) **Obwieszczenie.**

L. 274. Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Naluże rozpoczną się dnia 23 sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 10 sierpnia 1880.

(5469 2—3) **Edikt.**

Zl. 15582. Vom Concurscomissär des Hersch Lockspeiser'schen Concurses werden die Gläubiger nach §. 143 Concurs-Ordnung zur Wahl eines neuen Massaverwalters so wie dessen Stellvertreters auf den 2ten September 1880 11 Uhr Vormittags vorgeladen.

Drohobycz am 6 Juli 1880.

(5490 2—3) **Edikt.**

Zl. 1680. Der dem Leben und Wohnorte nach unbekante Johann Heinrich Müller im Falle dessen Ablebens seine dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben werden verständigt, das aus Anlaß des durch Chaskel Kornfeld nnd Jetty Kornfeld gegen dieselben de praes 17 Februar 1880 Zl. 1680 wegen Löschung der zu Gunsten des Johann Heinrich Müller über der Realität sub tab. Nr. 970 in Brody tom. dom. rec. 11 fol. 88 pos. 5 on. bewirkten Pränotation der Summen von 510 S. R. 1500 S. R. und 2500 S. R. überrechten Gesuches für dieselben der hierort, Advokat Dr. Eduard Weisstein zum Curator ad actum ernant und zur Verhandlung im Sinne § 45 G. B. Gesetzes.

Der Termin auf 25ten August 1880 9 Uhr V. M. anberaumt wird.

K. k. Bezirksgericht

Brody den 18 Juni 1880.

(5512 2—3) **Edykt.**

L. 2939. W dniach 31 sierpnia, 30 września i 29 października 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hawryły Lechkiego własnej pod Nr. k. 41 w Wolicy derewlańskiej w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, obejmującej całe części składowe w protokole z dnia 26 października 1876 do l. 7109 pod poz. 2, 6, 8, 9, 11, 12 i 13, opisane, wschodnią połowę domu mieszkalnego pod poz. 1 i wschodnią połowę obejścia i ogrodu pod poz. 5 rzeczonego protokołu opisanych, celem zaspokojenia sumy 127 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 805 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania zostanie sprzedaną.

Akt opisania, oszacowania ts. uchwała z 19 stycznia 1880 do l. 7827 i reszta warunków można przejrzeć, lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 3 maja 1880.

(5527 2—3) **Edykt.**

L. 4931. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie daje się do publicznej wiadomości, że odnośnie do orzeczenia c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z d. 22 czerwca 1880 l. 11779 intymowanego ts. uchwałą z dnia 2 lipca 1880 l. 4446 wyznaczają się trzy termina w celu przedsięwzięcia dozwoloną odezwą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 maja 1876 l. 2668 na zaspokojenie przyznanej Basi Frank sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie tudzież pod l. 160 i 160 w Stopczałowie położonych a Hrycia Kowalczuka, Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych, wedle protokołu z dnia 25 marca 1874 przymusowo opisanych i wedle protokołu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 grudnia 1875 l. 14842 do wiadomości sądu przyjętego oszacowanych na dzień 16go sierpnia, 16 września i 19 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przy których sprzedaż ta pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cenę wywołania wynosi wartość tychże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 8 listopada 1875 ustanowiona a to a) realność pod l. 232 Hrycia Kowalczuka w Jabłonowie w kwocie 365 zł., b) realność pod l. 160 Hrycia Moroziuka w Stopczałowie w kwocie 70 zł., c) realność pod l. 160 też w Stopczałowie Petra Moroziuka w kwocie 110 zł.,
2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 prc. ceny wywołanej w gotówce lub też w publicznych obligacych podług kursu Gazety Lwowskiej z dnia poprzedniego. Wadyum to zostanie po ukończeniu licytacyi licytantom natychmiast zwróconem z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, przez którego wadyum złożone zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem zostanie.
3. Na wypadek złożenia wadyum w obligacyach obowiązany jest nabywca zamiast takowych odpowiedną kwotę w gotówce przy złożeniu ceny kupna złożyć po czem mu obligacye zwrócone zostaną.
4. Powyższe realności sprzedane zostaną przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko nad lub za cenę szacunkową, w 3 terminie zaś także poniżej takowej za jakąbądź cenę.
5. Nabywca obowiązany jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały przyjmującej do wiadomości, sądu protokół licytacyi złożyć cenę kupna za nabyte realności do depozytu sądowego w przeciwnym bowiem razie złożone złożone wadyum na korzyść wierzycielki przypada i dotyczące realności na koszt i stratę tegoż ponownie a to tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.
6. po wypełnieniu obowiązku w poprzednim ustępie zawartego wydany zostanie kupicielowi dekret własności nabytej realności i tenże w fizyczne posiadanie nabytych realności wprowadzony.
7. Należytości rządowe za przeniesienie własności ponosi kupujący, który też wszelkie podatki i daniny od dnia odebrania posiadania opłacać będzie obowiązanym.
8. Chęć licytować mającym dozwala się protokół opisania i oszacowania tych realności w registraturze tutejszego sądu przejrzeć względem wysokości podatków tychże odseła się do c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi.

Peczeniżyn 20 lipca 1880.

(5522 2—3) **Edykt.**

L. 4049. W dniu 2 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się za jakąkolwiek cenę egzekucyjna sprzedaż 7/10 części realności z browarem pod l. 89 w Gródku wedle Dom. IV pag. 200 n. 26 haer. Ozyasza Rosenbacha na rzecz Józefa Etricha pto. 800 zł. z pn.

Cena szacunkowa 8021 zł.

Wadyum 431 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Grodek 10 czerwca 1880.

(5529 2—3) **Edykt.**

L. 4208. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości iż realność pod l. kons. 257 w Zaleszczykach położona Grzegorza Makowieckiego własna celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Bidzińskiego w kwocie 100 złr. z pn. na dzień 10 września 1880 o godzinie 10 rano w tut. sądzie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki 26 lipca 1880.

(5524 2—3) **Edykt.**

L. 3954. Ogłasza się, że na prośbę Jakóba Schnee, celem zaspokojenia pretensyi 1 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 98 w Zaburzu Kościa Teśluka własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 2 sierpnia 1880.

(5523 2—3) **Sprostowanie.**

L. 5076. Ogłoszenie egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności Mojżesza Fruchtera i Herscha Stocka pod liczbą kons. 7 w Tuczapach położonej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego pto. 23 złr. 23 złr. i 432 zł. 80 ct. w. a. z pn. w numerach 128, 129 i 130 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1880 umieszczone prostuje się w ten sposób, iż trzeci termin licytacyjny zamiast na dzień 6 na dzień 13 września 1880 o 10tej godzinie z rana wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 7 sierpnia 1880.

(5521 2—3) **Uzupełnienie.**

L. 7078. Tusądowy edykt z dnia 19 maja 1880 l. 3809 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Joachimowi Herdyńskiemu pto. 396 zł. 90 ct. 396 złr. 90 ct. i 3934 zł. 9 ct. a. w. uzupełnia się w ten sposób, że sprzedaż realności Nr. 17 i 18 w Brzeżanach na 25 sierpnia 1880 wyznaczona w zabudewaniu sądowem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 10 sierpnia 1880.

(5384 2—3) **Edykt.**

L. 2999. W dniach 13go września, 13 października 12 listopada 1880 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 12/6 w Hołyniu położonej dłużnika Stefana Andrejków własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej niej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 500 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć mozna.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 24 lipca 1880.

(5471 2—3) **Edykt.**

L. 4794. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytelności Przemyskiej kasy oszczędności w kwocie 1000 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż 15/16 części realności pod l. k. 146 w Przemyślu na Błoniu położonej Herscha Engelharda własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 13go września i dnia 14 października 1880 o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

W tych terminach rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej będą sprzedane inaczej bowiem dnia 15go października 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się termin do ułożenia warunków licytacyjnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 14532 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 1450 zł.

Wyciąg tabularny i akt szacunkowy, wolno przejrzeć w tusąd. archiwum.

O tem zawiadamia się z życia i pobytu nieznanych, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła i którzyby dopiero po dniu 15 kwietnia b. r. na hipotekę w mowie będącej realności weszli, przez kuratora adw. Dra Dolińskiego.

Przemyśl 2 czerwca 1880.

(5421 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2192. W dniach 10go września, 15 października i 10go listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Sarnikach położonej, dłużnika Matwija Filla według wyk hip. l. 67 w całości i połowy wyk. hip. l. 38 księgi gruntowej gminy Sarniki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 346 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bobrka dnia 27 marca 1880.

(5511 2—3) **Edykt.**

L. 2235. W dniach 23 września, 25 października i 22 listopada 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k 68 w Nowosiółkach t. s. okręgu w pow. Kamioneckim położonej wedle księgi gruntowej dla wsi Nowosiołki poz. 1 i 2 B. wykazu hip. 148 niel. Hryńka, Iwana, Maryi i Wasyla Oleksynów, celem zaspokojenia resztującej sumy 143 zł. w. a. z pn. z większej 280 zł. pochodzącej na rzecz Hryńka Oleksyna.

Cena wywołania 765 zł. 20 ct. w. a. wadyum 10%.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wyciąg z księgi gruntowej, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 20 kwietnia 1880.

(5525 2—3) **Edykt.**

L. 3713. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara w Osieku pod l. k. 239 położonej, na pokrycie pretensyi Abrahama Bettera w sumie 85 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 13 września i 11 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1011 zł.

Wadyum 102 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 8 listopada 1880 godzinie 10 rano w sądzie wyznaczono.

Kęty 19 lipca 1880.

(5423 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2193. W dniach 10go września, 15 października i 10go listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 w Wołowczu położonej, dłużnika Jana Węgrzyna ut. wyk. hip. 89/90 księgi gruntowe gminy Wołowe własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 71 zł. 5 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5466) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1880 Zl. 4859, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Allgemeine Rundschau“ vom 28 Juli 1880 wegen des Artikels „Die Herrschaft des Geldsackes“ nach §. 302 St. G., dann wegen des Artikels „Tischler-gehilfenversammlung“ und der letzen zwei Notizen unter der Rubrik „Briefkasten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1870, Zl. 4387, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Das Recht der Revolution“ nach den §§ 58 und 122 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 23 Juli 1880 Zl. 1692, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 44 vom 17 Juli 1880 wegen des Artikels „V Praze 15 cervence“ nach § 300 St. G. verboten.

(5507) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1880 Zl. 13100, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Allgemeine Rundschau“ Nr. 2 vom 25 Juli 1880 wegen des Artikels „Die Herrschaft des Geldsackes“ nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen von 29 u. 31 Juli 1880 Zl. 17397, und 17612, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 28 vom 11 Juli 1880 wegen des Artikels „Die politischen und socialen Zustände in America“ nach §. 305 St. G wegen des Artikels „Wer zerstört die Familie?“ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Aus Sachsen“ nach §. 65 a St. G., ferner der Nummer 29 derselben Zeitschrift vom 18 Juli 1880 wegen des Artikels „Allgemeine Vermehrung“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Die Propaganda im Militär“ nach den §§. 58 c und 59 c St G, dann wegen des Correspondenzartikels „München 1 Juli“ nach §. 302 St. G. verboten

---

(5387 3—3) **Edykt.**

L 4940. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Joannę Skarbek Borowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały l. 7130/79 wydanej w sprawie spadkobierców Szyji Fertiga względem wydania tymże z ceny kupna dóbr Zalesie kwoty 700 złr. i w celu zastępowania tej nieobecnej tutejszego adwokata Dra Wawrauscha kuratorem ad actum z substytucyą adwokata Dra Bindera ustanowiono, któremu uwą uchwałę się doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem tejże nieobecnej aby albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu do niej zastępcy udzieliła, lub wreszcie innego sobie obrońcę obrała i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do strzeżenia jej praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Rzeszów 29 lipca 1880.

(5551) **Ogłoszenie.**

L. 60. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych rozpoczną się w gminie Wodnie dnia 14 a w Kwaczale dnia 21 b. m.

Chrzanów dnia 7 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 866. (5566 1—3)

Obwieszczenie

Ponieważ na dzień do przeprowadzenia licytacyi, celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej w Starem mieście dnia 7 i 21 września 1880 święta żydowskie przypadają, przeto oznajmia się, iż wzmiankowana licytacya w „Gazecie Lwowskiej“ N. 170, 171 i 172 obwieszczona dnia 10 i 23 września 1880 się odbędzie.

O czem się do publicznej wiadomości podaje.

Staremiasto 11 sierpnia 1880.

Z powodu przyjazdu
Najjaśniejszego Monarchy
poleca pracownia rzeźbiarska
P. Pasquale Zachiego
we Lwowie
biusta
Cesarza i Cesarzowej
naturalnej wielkości jako też różnych rozmiarów.
(5564 1—3)

Pas lity do sprzedania. Ulica Akademicka **Nr. 10.** (Bliższa wiadomość w łazienkach St. Anny.)
(5497 2—7)

Browar piwny

pół ćwierci mili od **Przemyśla** położony z aparatem na 30 hl. zacieru, przed parą laty nowo postawiony z potrzebnem urządzeniem jest **od 1go października b. r. z wolnej ręki do wydzierżawienia.** Bliższe warunki udziela *Kancelarya Zarządu Dóbr Jaśnie Oświeconego* ***Hieronima Księcia Lubomirskiego*** w **Bakończycach** p. **Przemyśl.**
(5509 2—3)

L. 605. (5536 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Sekretarza Urzędu gminnego z roczną pensyą 500. zł. prowizorycznie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca września 1880.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Brzozów dnia 8 sierpnia 1880.

Burmistrz
Michał Brys.

Dla małych dzieci.

Lekcye języka francuskiego za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie od teraz aż do końca września, przez rodowitą Francuskę. — W Rynku l. 38 na II piętrze.
(5088 13—?)

L. 3466. (5563 1—3)

Licytacya.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę **drzewa opałowego i węgla kamiennego** zakładowi leczenia zboczeń umysłowych na Kulparkowie w 1881 r., t. j. od 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1881 z oznaczeniem w przybliżeniu ilości a mianowicie:

a) Drzewa bukowego stosów 4ro metr.	500
b) „ brzozowego „ „	150
c) „ sosnowego „ „	100
d) Węgla kamiennego kilogramów	250.000

Tak drzewo jak i węgiel mają być dostawione w najlepszych gatunkach, w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd Zakładu, gdzie w godzinach urzędowych można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty, które mogą być wniesione osobno na dostawę drzewa, a osobno na węgiel, powinny być opieczętowane i należycie ostemplowane z załączeniem wadyum 5% od całej rocznej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Zakładu do dnia 15go września b. r., w dniu zaś 16go września o godzinie 11 przed południem w kancelaryi Dyrekcyi Zakładu odbędzie się najprzód otwarcie ofert, a potem ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 27go lipca 1880 do licz. 34182, **ogrody** Zakładowe będą na rok 1881 wydzierżawione.

Bliższych wyjaśnień udzieli w godzinach urzędowych Zarząd Zakładu.

W Zarządzie Zakładu również są do sprzedania **słomianki i dywany słomiane,** wyrabiane przez chorych w cenie od 25 ct. do 5 zł. w. a.

Kulparków dnia 12 sierpnia 1880.

Dyrektor Zakładu leczenia zboczeń umysłowych
Dr. Neusser.

!!Z powodu podróży Najjaśniejszego Pana do Galicyi!!

Wspaniałe olejne obrazy, **najlepiej udałe potrety** Najjaśniejszych Państwa **cesarza i cesarzowej, Następcy tronu i Księżniczki Stefanii,** 58/71 cent. wielkie w najlepszych złoconych ramach **za sztukę 4 zł.** za zaliczką lub posłaniem gotówki.

Bilder und Devotionalienhandlung **M. D. SCHMIDT,** Wiedeń III Seidlgasse 9.
(5496 2—10)

Z powodu przyjazdu Najjaśniejszego Pana polecamy na

Dekoracye i chorągwie

Materye w różnych kolorach i szerokościach
metr 28, 30, 33, 38 do 50 centów
czyli łokieć 16, 18, 20, 23 do 30 „
oraz wielki wybór
Dywanów angielskich
J. Drexler & Synowie
przy Placu Kapitulnym l. 2 we **LWOWIE.**
(5481 2—6)

C. k. uprzyw. galic.

akcyjny Bank Hipoteczny

postanowił udzielać

pożyczki na dobra ziemskie
także w 5% Premiowanych Listach hipotecznych.

Pożyczki udzielone w 5% listach hipotecznych, zwrotne są w 79 półrocznych ratach.

Rata półroczna wynosi 3 3/10 % od kapitału pożyczkowego.

5% Premiowane Listy hipoteczne

wylosowane będą w przeciągu lat 40. Losowanie odbywa się co pół roku.

Za każdy wylosowany 5% list hipoteczny wypłaci Bank kapitał

z Premią 10 procentową
to jest za **100** zł. w. a. po **110** zł. w. a.

Pożyczki **w 6% Listach hipotecznych** będą **jak dotąd i nadal udzielane.**

5% Premiowane Listy hipoteczne

są, tak jak 6 procentowe, najwłaściwsze **do lokowania kapitału** i mogą według prawa z d. 2 lipca 1868, DP. XXXVIII Nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1 marca i 1 września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne **wylosowane ostatniego lutego i ostatniego sierpnia** każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, i Tarnopolu;**
w **Wiedniu,** Kantor wymiany bankowej niższo-austr. Towarzystwa eskontowego,
w **Pradze,** Czeski Union Bank, i Czeski Escompte Bank;
w **Brnie,** Filia Banku Anglo-austryackiego;
w **Lincu,** Bank dla górnej Austryi i Solnogrodu;
w **Berlinie,** S. Bleichröder;
w **Warszawie,** Warszawski Bank dyskontowy;
w **Solnogrodzie,** Karol Steininger;
w **Gracu,** Poldenegg & Czernadak;
w **Tryeście,** Filia Union-Bank;
w **Bielsku,** Bielitz-Bialaer Handels und Gewerbe Bank.

(5409 3—3) (Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI I SYN

Główny Skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

powiększyli znacznie zapasy

CHIŃSKIEGO SREBRA

Platerunków, Alpaki i Metal Brytania.

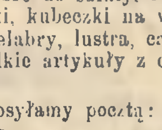
Kompletne nakrycia stołowe **z chińskiego srebra** j. t. łyżki stołowe, łyżki dla dzieci, łyżeczki do herbaty, łyżeczki do kawy, noże i widelce stołowe, nożyki i widelczyki deserowe chochle, chochelki, łyżki półmiskowe, noże i widelce półmiskowe, dzidki do pieczeni, łyżki i widelce bukszpanowe oprawne w chińskie srebro do sałaty, cukiernice, szczypczyki do cukru, czajniki, serwisiki do octu, oliwy, etażery, bukietierki, kubeczki na wykałwacze, kubki na cygara, tytonierki, tabakierki, kosze na bilety, lichtarze, kandelabry, lustra, całe garnitury na toalety, kompletne garnitury do umywalni, korki do wina i wszelkie artykuły z chińskiego srebra i platerowane wyrobu wiedeńskiego i zagranicznego.

Na łaskawe życzenie posyłamy pocztą:

Cennik: **chińskiego srebra.**
Cennik: **zagranicznych szyb do okien.**
Cennik: **kolorowych szyb.**
Cennik: **zwierciadlanych kul do ogrodu.**
Cennik: **maszynek do kawy** patentowanych.
(5495 2—3)

L. 6383. (5532 2—3)

Ces. król. uprzyw.



kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Do wydzierżawienia z dniem 1go listopada 1880 r. **restauracya na dworcu** w stacyi Mikołajów-Drohowyże.

Oferty zaopatrzone kaucyą w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego, przyjmuje do 10go września 1880 Dyrekcya ruchu we Lwowie, Plac Maryacki l. 8.

Lwów 11 sierpnia 1880.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 pod zarządem Wernera